Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

600 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14 000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.00

Nr. 143. — Rok VI. Kraków, niedziela 24 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

W tureckiej palarni.



Nasza rycina przedstawia typowe wnętrze tureckiej palarni. Poważni Turcy zasiadłszy w koło palą nargile.

Nad czem obradował wczoraj Sejm.

Ministerstwo reform rolnych. — Pożyczki dla reemigrantów z Niemiec. Pożyczki dla drobnego przemysłu. — Zniesienie Gł. Urzędu Likwidacyjnego. — Sprawa wolnej wszechnicy. — Technicy dentystyczni w b. zaborze pruskim. — Pensje urzędnicze i robotnicze będą przeliczane na złote. — Depesza kondolencyjna do parlamentu włoskiego.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o **ustanowieniu urzędu ministra reform rolnych.**

W imieniu Komisji budżetowej poseł **Michalak** złożył sprawozdanie o projekcie ustawy w sprawie udzielenia pożyczki państwowej na budowę domów dla reemigrantów z Niemiec. Projekt domaga się udzielenia gwarancji skarbu państwa na **pożyczki w wysokości 10 miljardów marek.** Projekt przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po wywodach sprawozdawcy Komisji przemysłowo-handlowej posła Trepki (ZLN) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt **ustawy o ochronie wynalazków.** Następnie przyjęto wniosek w sprawie powiekszenia do 2 miljardów gwarancji skarbu państwa **na pożyczki dla drobnego przemysłu.**

Z kolei poseł **Łazarski** (ZLN) przedstawił sprawozdanie Komisji administracyjnej o projekcie ustawy o organizacji i zakresie działania Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Projekt upoważnia Radę ministrów do **zniesienia Gł. Urzędu likwidacyjnego,** a agendy jego podporządkowuje ministerstwo skarbu. Projekt przyjęto.

W imieniu Komisji oświatowej poseł ks. **Lutosławski** (ZLN) zdawał sprawozdanie o wniosku w sprawie zaliczenia wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie do kategorji wyższych szkół. Odpowiednią rezolucję Komisji przyjęto.

Następnie przyjęto rezolucję Komisji zdrowia publicznego wzywającą rząd, aby do czasu uchwalenia odpowiedniej ustawy stosował do **techników dentystycznych w b. zaborze** pruskim rozporządzenie ministerstwa pruskiego, oraz aby w najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy o praktyce dentystycznej.

Poseł **Żuławski** (PPS) uzasadniał następnie **nagłość wniosku o przeliczenie płac robotniczych i urzędniczych na złote i wypłacanie pensji według ostatniego kursu złotego.** Nagłość wniosku **jednomyślnie przyjęto,** a sprawę odesłano do Komsiji.

Przed zamknięciem posiedzenia Marszałek Sejmu odezwał się w te słowa:

„Sądzę, że Izba upoważni mnie do wysłania na ręce prezydenta Izby włoskiej następującej depeszy:

Wobec nieszczęścia, jakie dotknęło naród włoski, wskutek wybuchu Etny, Sejm Rzpltej Polskiej przesyła na ręce Pana wyrazy głębokiego współczucia.

Oklaski na wszystkich ławach.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popoł.

Z Komisji sejmowych i senackich

Warszawa. (PAT).

Sejmowa komisja prawnicza obradowała **wczoraj** w dalszym ciągu nad projektem **ustawy o ochronie lokatorów.**

Przeprowadzono dyskusję nad art. 3 o dobrowolności umów mieszkaniowych. Przedstawiciele lewicy i N. P. R. wypowiedzieli się **przeciw** dobrowolności, a stronnictwa większości rządowej zajęły stanowisko przeciwne. Zastępcy Ch. D. uzależnili swe stanowisko w tej kwestji od tego, w jakiej wysokości będą uchwalone stawki na następnem posiedzeniu.

*

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła uchwalone przez sejm projekty ustaw o uregulowaniu przez ministra skarbu **obrotu pieniężnego z zagranicą** i o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięnia w polskim banku krajowym pożyczki do wysokości 12 miljardów marek.

*

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych administracyjnej i rolnej prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem o zakresie działania ministra reform rolnych.

*

Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu przyjęła **projekt ustawy o założeniu centralnej kasy spółek rolnych w Warszawie.**

Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowej komisji zdrowia publicznego** odczytano list posła Bobrowskiego, który obecnie bawi w Krynicy i bada stan tamtejszego uzdrowiska. Proponuje on przyjazd komisji na koniec sierpnia. W dyskusji podniesiono, że byłoby wskazanem, by komisja na miejscu przekonała się o stanie uzdrowisk. Następnie pos. Stęślicka referowała sprawę **opieki nad dzieckiem** i postawiła rezolucję, żądającą wstawienia do budżetu na rok przyszły dla instytutu opieki nad niemowlętami kwoty 40.000 złp. Po dyskusji, w której przemawiał przedstawiciel rządu, rezolucję przyjęto.

*

Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła rezolucję pos. Kapelińskiego, **wzywającą ministerstwo kolei do najrychlejszego uruchomienia kolei Wejcherowo-Zamastne,** oraz rezolucję w sprawie mienia zajętego przez okupantów pod koleje. Dalej przyjęła rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi w ciągu miesiąca projektu ustawy o kasach chorych dla pracowników kolejowych.

Nastepnie pos. Bartel referował **sprawę budowy linji kolejowej Lwów-Lublin.** Mówca wskazał na wielkie znaczenie tej linji i zaznaczył, że należy jej poświęcić wiekszą uwagę.

*

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej omawiano **projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.**

Przemawiał referent Mianowski i dyr. Młynarski. W art. 1 utrzymano zasadę, określającą zawartość kruszcu w złotym polskim na 1/3100 kg. złota. Sprawę mennicy na razie odłożono do czasu przedstawienia przez rząd ustawy. Utrzymano dwa paragrafy artykułu, dotyczącego złotego obliczeniowego. Za podstawę wzięto wartość kruszcu w złotym wedle cen na giełdzie londyńskiej, a przy przeliczaniu na marki — kurs funta szt. na giełdzie warszawskiej.

Nowa zagadka wschodnia.

B. szef sztabu gen., żegnając się z oficerami, powiedział:

„Odchodzę, daję Panom ostatnie zlecenie. Jest niem honor służby, to najświętsze i często najcięższe dla żołnierza uczucie. Honor służby staje niekiedy w sprzeczności z honorem osobistym".

A zatem nowa zagadka! Honor służby w sprzeczności z honorem osobistym — czy może być dla wolnego Polaka, pracującego dla własnego państwa? Pewno, że człowiek spiskujący, przysięgający bezwzględne posłuszeństwo komukolwiek nawet przeciw Rządowi własnego państwa, może popaść w kolizję z honorem osobistym, gdy ma spełnić obowiązek służby, ale przecież w armji nie może być spiskowców! Armja ma tylko jeden honor, tj. honor służby. W niewoli mogła istnieć sprzeczność między honorem służby a honorem, już nie osobistym, ale narodowym; mogło się bowiem zdarzyć niejednokrotnie, że z rozkazu zaborcy trzeba było spełnić czynność, szkodliwą dla narodu, wtedy powstawał konflikt między honorem służby a honorem narodowym; bohaterowie wybierali honor narodowy, ludzie słabi lub pod przymusem ulegali honorowi służby. Ale we własnem państwie honor służby pokrywa się z honorem narodowym i honorem osobistym. Czynność, spełniana z obowiązku służby państwowej, jest dla mnie koniecznością i nakazem honoru osobistego i narodowego, bo to, co wykonywam w imię służby, podnosi siłę narodu i ma wartość indywidualną. Oczywiście w tym względzie jest rzeczą konieczną zdanie sobie sprawy z tego zasadniczego założenia, że między jednostką a narodem, narodem a państwem jest najściślejsza zgodność i że oba względnie trzy te czynniki wzmacniają się wzajemnie. Niewątpliwie może się zdarzyć, że ktoś mylnie pojmuje swój honor osobisty, np. gdy zgłasza dymisję, jeżeli mu się nie podoba Rząd własnego państwa, ale to jest objaw chorobliwy, co więcej, jestem przekonany, że taki człowiek po pewnym czasie zrozumie, iż właściwie działał pod wpływem chwilowego porywu wbrew należycie pojętemu honorowi osobistemu, a tem bardziej wbrew honorowi narodowemu.

Stąd jestem się okazję, że dla wolnego Polaka honor służby nie może być nigdy w sprzeczności z honorem osobistym, jeżeli w swej pracy ma na względzie interes narodu, a nie jakieś względy uboczne, jakieś przyrzeczenie (składane przez Strzelców), że uzna w przyszłości tylko ten Rząd polski za prawowity, który uzna za taki i Polska Partja Socjalistyczna. **Prof. Wincenty Sikora.**

W jaki sposób banki operować będą dewizami?

Warszawa. (PAT).

Jak słychać w wyniku konferencji przedstawicieli Ministerstwa skarbu z przedstawicielami Banków dewizowych przedstawiciele tych banków zgodzili się przedstawić połowę swoich sald walutowych do dyspozycji władz skarbowych. Drugą zaś połowę dewiz banki będą mogły operować za zgodą Komisji dewizowej, która zostanie powołana w dniu jutrzejszym. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie giełdy walutowej.

Jakie bony złote równają się 17.000 Mk.

Warszawa. (PAT).

Na podstawie ustawy z dnia 22 marca w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. złotych bonów skarbowych została ustalona cena emisyjna 6 proc. złotych bonów S. I A, I B, I C, I D, na 17.000 mk. za 1 złoty polski. Nowa cena obowiązuje z dniem 23 bm.

Bardzo poważne oszczędności

przeprowadzone będą w Min. spraw zagranicznych.

Jest to niesłychanie doniosła akcja dla Skarbu Państwa.

Warszawa (AW).

W porozumieniu z p. komisarzem oszczędnościowym Moskalewskim p. Minister spraw zagranicznych Seyda rozpoczął przeprowadzanie oszczędności w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Zamierzone są bardzo poważne redukcje szczególniej w zakresie personalu, zatrudnionego na placówkach zagranicznych.

Rada Ministrów przyznała dalsze podwyżki

urzędnikom za czerwiec.

Warszawa (AW).

Rada ministrów na posiedzeniu onegdajszem zajmowała się między innymi sprawą podwyższenia płac urzędników, w związku ze spadkiem marki polskiej.

Postanowiono dodać do pensji czerwcowej, prócz przyznanych już 14 proc. jeszcze 28 proc.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na posiedzeniu Rady Ministrów na skutek interwencji posłów ze stronnictw większości, minister skarbu Grabski zgodził się na polepszenie płac urzędników państwowych w projekcie rządowym opracowywanym przez podkomisję sejmową w granicach 10 proc. całego wydatku na uposażenie urzędników. Wobec spadku wartości pieniądza, a z drugiej strony niemożności dokładnego oznaczenia w tej chwili wzrostu drożyzny, zapadła uchwała, iż urzędnicy otrzymają 1 lipca uzupełnienie, odpowiadające faktycznemu wzrostowi drożyzny.

Niech giną miasta i wsie małopolskie

bo tak chcą socjaliści!

Niesłychany wniosek socjalistyczny w sprawie ustawy o finansach gmin.

Warszawa, 23 czerwca.

Sejmowa komisja skarbowa rozpatruje obecnie niezwykle ważną dla gmin wiejskich i miejskich ustawę o finansach komunalnych. — Według projektu tej ustawy gminy prócz udziału w podatku gruntowym, przemysłowym, dochodowym i budynkowym mają otrzymać 15 procentowy dodatek do państwowych podatków spożywczych.

Jeżeli Sejm zdoła przed ferjami letniemi uchwalić tę ustawę, to samorządy jeszcze w tym roku będą mogły w znacznej mierze uregulować swoje opłakane dotąd finanse.

Projekt spotkał się z przychylnem przyjęciem wszystkich stronnictw z wyjątkiem socjalistów, dlatego wicemarszałek Moraczewski, zagniewany na Małopolskę, gdzie socjalistom nie udało się dotąd uchwycić rządów w gminach w swoje ręce, postawił wniosek, aby te gminy, które nie mają dotąd pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, były wykluczone od udziału w podatkach spożywczych, a więc głównie od wódki, piwa i wina.

Niesłychany wniosek! Cóż bowiem zawiniły gminy małopolskie, że Sejm dotąd nie uchwalił dla nich ordynacji wyborczej? Za opieszałość Sejmu (nb. dawnego, ustawodawczego) miasta i wsie małopolskie mają ginąć, bo tak chce zagniewany prezes Polskiej Partji Socjalistycznej. (Nb. gminy pozbawione dochodu z tego źródła, dochodu, który ich konsumenci zapłacą na równi z innymi, byłyby zmuszone przerzucać ten ciężar na inne podatki, obciążające ludność).

Ostrą odprawę dał panu Moraczewskiemu poseł Kozłowski, poczem Komisja odrzuciła nonsensowny wniosek p. Moraczewskiego. Za wnioskiem prócz PPS. głosowali żydzi i dr. Putek. P. Moraczewski zgłosi votum mniejszości, a zatem wystąpi ze swym wnioskiem jeszcze na plenum Sejmu.

Miasta i wsie małopolskie powinny sobie dobrze zapamiętać ten dowód „ojcowskiej" opieki ze strony socjalistów.

Ile poszczególne miasta dały obcej waluty Skarbowi Państwa

Warszawa. (Tel. wł.).

Kurs marki polskiej w ciągu dnia wczorajszego stale wzrastał. Według wiadomości z Gdańska początkowo płacono na giełdzie tamtejszej za 100 marek niem. 80 i pół marek polskich, przy końcu zaś giełdy już tylko 71 marek polskich. Za dolara w Gdańsku płacono 100.000 mkp.

W dalszym ciągu odbywa się też dość poważny skup dolarów przez oddziały PKKP, które płacą za nie po 100.000 mkp. Ubiegły czwartek przyniósł około 200.000 dolarów według tymczasowych sprawozdań, które nie napłynęły zresztą ze wszystkich jeszcze oddziałów. Sam Lwów dał we czwartek 86.000 dol.

W Katowicach podjął poseł Korfanty za porozumieniem z min. skarbu działalność celem uzdrowienia stosunków walutowych. Wczoraj nadeszła wiadomość od posła Korfantego, że z G. Śląska oddane będzie w ciągu 2 dni najbliższych pół miljona dolarów do rozporządzenia skarbu.

Również została już zawarta umowa z przemysłem górnośląskim w sprawie ułatwień wywozu i uzyskania z tego obcych walut dla skarbu.

Aresztowanie nowych 64 czarnogiełdziarzy

Walka ze spekulantami w całej pełni.

Warszawa (tel. wł.)

Akcja przeciwko czarnej giełdzie prowadzona jest z niesłabnącą energją. Obecnie zwracają baczną uwagę na punkty centralizacyjne waluciarzy. Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano obławy w kilkunastu warszawskich cukierniach, które były siedliskiem czarnej giełdy. Rezultatem tej obławy jest zatrzymanie 64 osób, które znajdowały się na liście czarnych giełdziarzy. Aresztowanych waluciarzy przewieziono pod eskortą policji na automobilach ciężarowych do Komisarjatu. Z powodu obławy oraz obawy przychwycenia walut przez władze wczoraj na czarnej giełdzie obrotów walutowych nie było.

Giełdy walutowe zostały z powrotem otwarte.

Warszawa. (Telef. wł.)

Wobec osiągnięcia dodatnich wyników z akcji, mającej na celu powstrzymanie spadku marki i sparaliżowanie machinacji spekulantów czarnogiełdowych, podpisane zostało przez ministra skarbu rozporządzenie, przywracające z dniem dzisiejszym zebranie giełd walutowych w kraju.

Na pomoc województwom wschodnim!

Więcej uwagi poświęćmy tej części naszego kraju. — Oświatowa działalność polskiego kolejarza święci triumfy, ale trzeba mu w tem pomódz.

Kraków 23 czerwca.

Pismo nasze od dłuższego czasu poświęca specjalną uwagę opłakanym stosunkom w naszych województwach wschodnich na pograniczu polsko-sowieckiem. Apelowaliśmy do rządu, dziś apelować musimy znów do społeczeństwa, które mało (trzeba to sobie powiedzieć) poświęca uwagi Kresom, tej przedniej straży Rzeczypospolitej Polskiej, które sercem jej zagrzane być winny, opieką najgorliwszą otoczone, pierścieniem placówek kulturalno-oświatowych zalane. Czyżbyśmy niedostatecznie uświadamiali sobie z kim sąsiadujemy na Wschodzie?

Silny przez złość swoją wróg wschodni pragnie panowanie zła rozszerzyć na Polskę a w pierwszym rzędzie na nasze województwa wschodnie, stanowiące blisko jedną trzecią część Rzeczypospolitej i czyha tylko, ażeby je od Polski oderwać, będąc świadomym ich wartości politycznej i ekonomicznej.

Nie ulega wątpliwości, że poza czynnikami natury strategicznej punktem wyjścia w sprawie województw wschodnich musi być stworzenie tam środowisk oświaty i kultury, których Kresy wchłonąć muszą wiele, bardzo wiele.

Zaniedbane dotychczas, rusyfikowane i ugniatające się od wieków pod jarzmem panowania carskiego potrzebują one nowej idei, idei umiłowania Polski w pierwszym rzędzie.

Wiemy dobrze, że dzięki powolności naszych duchowych przeobrażeń, potrzeba kilku prawie pokoleń, ażeby dawne zanikły. Mechanizm krzewienia się każdej wielkiej idei polega na tem, że musi być przyjęta naprzód przez małą liczbę apostołów, którym bądź powaga imienia bądź siła wiary nadaje urok wyjątkowy; później już rozszerza się zwolna i rośnie aż wkrótce jest już tak silna, że nie potrzebuje poparcia.

Zwiedzając Kresy Wschodnie, nie trudno zauważyć, że potrzebę szerzenia tam idei, kultury i oświaty polskiej zrozumieli najbardziej kolejarze kresowi. Sami żyjąc w warunkach nader trudnych, zdala od ośrodków kultury, opłacani nędznie, ludzie ci z zaparciem się siebie składają część zarobków swoich i wiele pracy na ołtarzu miłości Ojczyzny.

Pomijając fakt, że stan kolejnictwa na Kresach, czyli w obrębie Dyrekcji Wileńskiej najpomyślniej się przedstawia pod względem organizacyjnym i faktycznym, baczną tam zwrócono uwagę na stronę duchową tych chorążych cywilizacji, jakimi są kolejarze.

To też oko mile wita rozsiane tam przez ofiarnych ludzi placówki kulturalno-oświatowe i użyteczności publicznej, jak szpitale dla kolejarzy (Brześć, Wilcza Łapa)) sanatorjum dla kolejarzy (Wiedawa), szkoły zwykłe i zawodowe (Brześć, szkoła techniczna), ogniska-domy dla kolejarzy, Dom dziecka kolejowego, czyli dziecinnego schroniska (Wilno) biblioteki kolejowe, stałe i ruchome, szereg ochronek dla dzieci, teatry kolejowe, wreszcie sieć rozwijających się kooperatyw.

Ale i tym ludziom czynu, którzy z takiem zrozumieniem niosą na kresach kaganiec oświaty, nie wystarczą czcze słowa uznania; należy im się jeszcze wyciągnięta dłoń pomocy społecznej i rządowej, mniej zaś kamieni pod nogi jeżeli chcemy rozwijać dalej dotychczasowe rezultaty, a nie przerywać je i marnować.

Nie wolno nam dopuścić w przyszłości do tego, aby powtórzyły się tam tego samego rodzaju nie do darowania błędy, jak ostatnie wybory do Sejmu i Senatu.

W celu bliższego i głębszego zaznajomienia się z upośledzonemi Kresami Wschodniemi, byłoby rzeczą ze wszech miar wskazaną, zorganizowanie objazdów tych okolic przez czynniki społeczne i państwowe oraz pomoc społeczeństwa całej Polski bez wyjątku.

Ryczałtowe opłaty pocztowe.

Z dniem 1 lipca b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie ryczałtowania opłat pocztowych za przesyłki listowe władz i urzędów państwowych.

Opłaty pocztowe za zwykłe — i polecone przesyłki listowe, a mianowicie — listy, kartki, druki, próbki towarów; papiery handlowe, nadawane przez władze i urzędy państwowe w obrocie wewnętrznym, będą uiszczane ryczałtem.

Władze i urzędy państwowe nie mogą nadawać za opłatą ryczałtową: 1) przesyłek listowych do władz i urzędów w tej samej miejscowości, 2) przesyłek listowych, przeznaczonych zagranicę.

Opłacie ryczałtowej nie podlegają przesyłki listowe, przy których władze i urzędy państwowe przerzucają opłatę pocztową na adresatów.

Takich ministrów i urzędników oddaćby należało natychmiast pod sąd!

Skandaliczne trwonienie miljardowych zasobów pieniężnych. — Zamiast uniezależnienia marki polskiej od Berlina powiększało Ministerstwo skarbu spekulację zagraniczną. — Dziś pokutujemy.

Warszawa, w czerwcu.

O fatalnym związku marki polskiej z niemiecką mówi się i pisze niesłychanie wiele, tak, że nasuwa się mimowoli pytanie, czy rządy poprzednie nic nie zrobiły w tej zasadniczej kwestji.

Otóż w odpowiedzi stwierdzić należy, że istotnie poprzednie rządy nietylko nic pozytywnego nie zdziałały w tym kierunku, ale jeszcze przez głupie zarządzenia przyczyniły się do utrwalenia naszej zależności walutowej od Niemiec.

Mamy tutaj na myśli fatalną politykę interwencyjną za czasów min. Jastrzębskiego, a zwłaszcza t. zw. sprawę Perugji.

Oto Pol. Krajowa Kasa Pożyczkowa nietylko nie ograniczała się wówczas do normalnego skupu polskiej waluty w Berlinie, lecz za pośrednictwem żydowskiego domu towarowego „Perugja" powiększała obroty spekulacyjne marką polską na giełdzie berlińskiej do kwot zupełnie nieodpowiadających realnym stosunkom.

Co więcej! Za czasów min. Jastrzębskiego powierzyła P. K. K. P. całą interwencję zagraniczną Polski wspomnianej firmie żydowskiej, która nawet nie posiadała praw domu bankowego! Operacje interwencyjne zagranicą oddano wówczas prawie całkowicie inicjatywie tego domu towarowego, pozostającego w konszachtach z Bankiem Rzeszy, bez możności jakiejkolwiek kontroli ze strony polskiej. W ten sposób dziesiątki miljonów dolarów i funtów angielskich odpłynęło do kas nieprzyjaznej nam i zupełnie niepoważnej instytucji niemiecko-żydowskiej, powiększając jedynie wrogi nam kapitał spekulacyjny w Berlinie. Za pośrednictwo w jednej tylko fikcyjnej tranzakcji londyńskiej zapłacono wspomnianej „Perugji" blisko pół miljona dolarów!

Obecnie wdało się w tę sprawę ministerjum skarbu, ustalając odpowiedzialność poprzednich rządów i poprzedniego dyrektora P. K. K. P. p. Bigi. Tem nie mniej jednak skutki takiego karygodnego trwonienia naszych zasobów pieniężnych muszą dawać się we znaki.

Jest to tylko jeden szczegół, świadczący o tem, jak ciężką i fatalną spuściznę po poprzednikach wziąć musiał na swe barki nowy rząd większości polskiej. Piszemy o tych rzeczach nie po to, aby przypominać winy przeszłości, ale po to, aby wykazać, że wszczęta obecnie sanacja finansów państwowych nie może być akcją operującą krótkotrwałemi efektami, lecz musi przedewszystkiem usunąć radykalnie następstwa dotychczasowych błędów.

Którzy oficerowie rezerwy będą mogli być reaktywowani

Odnośne rozporządzenie ukaże się w tych dniach.

Warszawa, 21 czerwca.

Do MSWojsk. napływają podania oficerów rez. zatrzymanych w służbie czynnej i urzędników wojskowych z zapytaniem w sprawie ostatecznego przyjęcia na oficerów zawodowych, jakoteż o przyznanie wyższego stopnia.

W związku z tem Rozkaz dzienny M. S. W. wyjaśnia: że przejście oficerów rezerwy do Korpusu oficerów zawodowych, w myśl postanowień art. 97 i art. 98 pragmatyki oficerskiej jest uzależnione od posiadanych warunków, które ustali dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, jakoteż rozporządzenia wykonawcze MSWojsk.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, jakoteż rozporządzenia wykonawcze MSWojsk. będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Województwa wschodnie a nie kresy wschodnie.

Jak wiadomo, w pierwszym okresie wskrzeszenia państwa polskiego powstało i utarło się pojęcie „kresów wschodnich", oznaczające wschodnie tereny Rzeczypospolitej.

Wobec ostatecznego załatwienia sprawy granic i jednolitej budowy administracji państwowej wydany został przez Prezydjum Rady Ministrów okólnik w sprawie konieczności zainicjowania zarządzeń, aby w aktach i korespondencji używano dla oznaczenia wschodnich terenów państwa określenia: „województwa wschodnie".

Bilety w teatrach warszawskich drożeją.

Ceny biletów w teatrach miejskich w Warszawie mają zostać stopniowo podniesione o 100 procent.

O ustalenie polskiej terminologji technicznej.

W gronie członków Akademji Nauk Technicznych w Warszawie zwrócono uwagę na pilną potrzebę ustalenia terminologji technicznej polskiej i zamierzono zorganizować pracę w tym kierunku. W tym celu niezbędne jest przedewszystkiem zebranie prócz dzieł wydanych w druku, wiadomości o pracach rękopiśmiennych, spoczywających w ukryciu i wogóle wiadomości o instytucjach i osobach pracujących nad terminologją techniczną polską, w celuześrodkowania i skoordynowania tych prac i dalszych zamierzeń, oraz wprowadzenie w życie ich rezultatów, któreby miały za sobą dostateczną powagę naukową.

Zarząd Akademji prosi wszystkich interesujących się tą ważną sprawą o nadsyłanie informacji do jej referenta na zebraniu ogólnem Akademji, członka Akademji prof. A. Wasiutyńskiego, gmach główny Politechniki Warszawskiej.

Pomnik Kilińskiego stanie w Warszawie.

Przed paru dniami odbyło się w salach Resursy Obywatelskiej w Warszawie zebranie pod przewodnictwem prezesa Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich, Adama hr. Zamoyskiego, na którem postanowiono wznieść pomnik dla uczczenia szewca-bohatera pułkownika Jana Kilińskiego.

Strawne i drogowe dla sędziów.

W tych dniach weszło w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o „strawnem" i drogowem dla organów sądowych w byłej dzielnicy austrjackiej.

Skończyły się czasy żołnierza-automatu.

Sport w wojsku.

Rozwój sportu w Polsce w przeciągu ostatnich dwuch lat był wydarzeniem niezwykłem. Niezwykłość ta polegała na tem, że gdy każde zjawisko społeczne w rozroście swym przechodzi ewolucję, zdobywając krok za krokiem teren, sport wybuchł niejako z siłą wprost żywiołową, zalewając nietylko niezabudowane place, lecz nawet ulice i zaułki miejskie tłumem żądnej ćwiczenia się młodzieży.

Wspomniany rozwój pomimo swej spontaniczności, nie jest jednak niespodzianką. W latach zaborczego ucisku, każda organizacja młodzieży była podejrzana i niemiłosiernie tępiona jedynie w Małopolsce mogły one nieco się rozwijać. Jednocześnie na całym świecie rozwijał się ruch sportowy u nas sztucznie zahamowany. W rezultacie, jak tylko runęły przeszkody, staraliśmy się odrobić czas stracony. Pomimo wielu usterek, ogromna część tej pracy została dokonaną.

Jakiż był w tym ruchu udział wojska?

Z najzupełniejszą bezstronnością można stwierdzić, że zrozumienie zadań sportu i popieranie go znalazło w szeregach armji znakomitych i gorliwych przedstawicieli. Czasy kształtowania żołnierza-automatu minęły bezpowrotnie, obecnie dążą wszyscy prawie do ideału żołnierza obywatela. Pod tym względem sport oddaje nieocenione usługi. Kształcąc ciało i w rytm opanowanego ruchu nową, świeżą psychiką, jednocześnie daje możność żołnierzowi wejścia w kontakt ze społeczeństwem cywilnem, poza sferę jego działalności społeczno politycznej, zabarwionej aż nazbyt często radykalizmem wszelkiej partyjności. — Pozatem jak wiemy dobrze, przeróżne pakty rozbrojeniowe, istniejące bodaj w antymilitarystycznym nastroju powojennych społeczeństw, oraz zły stan finansowy państwa, nie pozwalają nam na utrzymywanie tego stanu liczebnego armji, który nakazuje bezwzględnie nasze położenie geograficzne i stanowisko mocarstwowe. W tym wypadku klapą bezpieczeństwa jest jedynie posiadanie wielkich rezerw społecznych w postaci miljonów zdrowej i wyćwiczonej młodzieży.

Trudno kusić się o określenie tych przyczyn, które pchnęły rządy wszystkich państw prawie na drogę energicznego popierania sportu. Podobnie nie mamy pretensji by nasza próba ujęcia pod kątem widzenia wojskowości była dostateczną. Niewątpliwie istnieje cały szereg mniej czy więcej głębokich przyczyn, których znakomitym rezultatem jest udział i pomoc wojska w dziele fizycznego odrodzenia narodu również poza szeregami armji.

Na drodze tej nie braknie trudności. Jedna z nich, którą wypada nam zająć się nieco obszerniej, to współzawodnictwo pomiędzy sportem wojskowym i cywilnym. Jak nam wiadomo, istotną sportową działalnością wojska nie są kluby wojskowe (np. warszawska Legia) — zorganizowane są całkowicie na wzór klubów cywilnych — ta działalnością istotną jest praca w szeregach armji z koniecznemi w tym wypadku zawodami miedzypułkowemi itd., a znajdującemi swój najwyższy wyraz w mistrzostwie armji. Otóż wspomniane współzawodnictwo nie dotyczy najzupełniej jakichś rozgrywek pomiędzy drużynami wojskowemi a cywilnemi, lecz dotyczy jedynie „walki" o osoby współzawodników.

Wyobraźmy sobie, że jakiś mistrz klubowy został wzięty do wojska. Władze jego rozumują najsłuszniej w świecie, że w okresie swej służby, całą swą wiedzę i wszelkie zdolności powinien poświęcić armji. Z tem się łączy, oczywiście reprezentowanie swego pułku czy okręgu we wszelkich wojskowych zawodach. Jednocześnie klub, który owego „mistrza" wychował, również nie bez słuszności rozumuje, że jest to jego zasługą i że sam fakt służby wojskowej nie może wyłączyć danej jednostki poza nawias jego zobowiązań klubowych.

W rezultacie, gdy ów klub rozgrywa np. zawody piłki nożnej o mistrzostwo, albo ważny mecz z jakąś drużyną zagraniczną, wówczas stara się o częściowe odzyskanie swego członka. Jeżeli ów w tym samym czasie ma niemniej ważne zawody o mistrzostwo, wówczas rozpoczyna się tragedja. Sprawa ta, której początek datuje się od niedawna, nie załatwi się sama przez się. Ilość sportowców rośnie, a z nią róść będzie coraz bardziej ilość spornych punktów czy osób. Pod tym względem konieczne jest kategoryczne rozstrzygnięcie sprawy w ten sposób, by w umysłach działaczy sportu cywilnego nie powstała żadna wątpliwość.

Dotknęliśmy sprawy najboleśniejszej, jednakże w całości pracy nie powinna ona i nie może być dyssonansem. Wzajemna użyteczność obu odłamów sportu jest niewątpliwą i bodaj byłoby rzeczą konieczną porozumienia się co do współdziałania.

Współdziałanie to, jest potrzebne zwłaszcza na terenie małych miasteczek i wsi. Dziś, jak nas przekonywują różne zawody, wojsko wychowuje cały szereg doskonałych sportowców. Istnieje jednak obawa, że gdy po odbyciu służby wojskowej powrócą do miejsc swego zamieszkania owych wiosek i miasteczek, wówczas będą bezpowrotnie straceni dla dzieła fizycznego wychowania narodu. Uważamy, że zamiłowanie, które się w nich rozbudziło i zdolności ich powinny być wykorzystane dla podniesienia tych okolic kraju, w których się znajdują. Jednostek tych wojsko w porozumieniu z organizacjami sportowemi nie powinno tracić z oczu. Winna być okazana pomoc, a wówczas po całym kraju będziemy posiadać dziesiątki i setki tysięcy ognisk, wytwarzających te bezcenne wartości, które daje sport. Gdy w przyszłości w całej Polsce będą rozgrywane zawody wsi, gmin, powiatów i województw by dojść tą drogą do mistrzostw państwowych, wówczas dzieło nasze będzie dokonane, będziemy mieć w kraju największe dobro, jakie naród mieć może: powszechne zdrowie, dzielność, przedsiębiorczość i odwagę.

Pracując dla tego ideału z czystem sumieniem, można przejść do porządku dziennego nad drobnemi zatargami.

Fabryki łódzkie ustalają ceny w złotych polskich.

Skutki spadku marki polskiej.

Łódź 21 czerwca.

Związek właścicieli farbiarń i wykończalń w Łodzi, uchwalił wczoraj nowy cennik za farbowanie i wykończanie materjałów włóknistych w złotych polskich.

Jest to pierwszy cennik tego typu.

Będziemy sprzedawać towary za granicę tylko za dolary!

Znamienny projekt zdobycia walut dla przemysłu włókienniczego.

Kraków 22 czerwca.

Jak donoszą dzienniki łódzkie, w kołach przemysłowych w Łodzi odbywają się w dniach ostatnich narady nad palącemi kwestjami gospodarczemi, które stawiają pod znakiem zapytania całą wytwórczość włókienniczą.

W wyniku narad ustalono, iż częściową winę za brak walut, pochodzących z wywozu wyrobów włókienniczych należy złożyć na karb dotychczasowej złej organizacji handlowej naszego eksportu.

Wyroby włókiennicze, sprzedawane kupcom krajowym za jedną czwartą gotówką, a resztę wekslami, oddawane są kupcom zagranicznym **za gotówkę lub nawet w wekslach w markach polskich.** Wpływy przychodzą do przemysłu już znacznie zdeprecjonowane wobec ograniczonych możliwości dyskonta portfelu.

Jedna z największych firm łódzkich występiła z tego powodu z wnioskiem, aby władze państwowe wydały rozporządzenie, zakazujące sprzedaży towarów włókienniczych zagranicę w markach polskich. W ten sposób położony będzie kres wyprzedaży Polski za tanie pieniądze. Towar polski, który przejdzie przez granicę będzie musiał być zaopatrzony w dowód, iż został zapłacony w walucie pełnowartościowej. W ten sposób będzie można zaopatrzyć częściowo przynajmniej Łódź w wysokocenne wartości celem nabywania surowców.

W najbliższych dniach projekt ten będzie przedstawiony w Warszawie ministerstwom: skarbu, oraz przemysłu i handlu, gdzie zapewnione jest jego przychylne przyjęcie.

Zmieni to z gruntu cały charakter obecnego handlu i odbije się bardzo korzystnie na naszej sytuacji walutowej. Również korzyści z tego stanu rzeczy będą mieli kupcy, gdyż dotychczasowy system sprzedaży nigdy nie gwarantował im możności odkupienia towarów w pełnej wysokości.

Monopol tytoniowy na G. Śląsku otrzymali powstańcy śląscy

Katowice (AW).

W tych dniach podpisano w Katowicach umowę, na mocy której monopol tytoniowy na G. Śląsku oddaje się wyłącznie Związkowi Powstańców G. Śląska. Czysty dochód przeznaczony będzie przez Związek na rzecz wdów i sierót po poległych powstańcach. **Obrót miesięczny monopolu tytoniowego wynosi dotychczas przeszło 5 miljardów marek.**

Groźba strajku aptekarskiego w Warszawie.

W Warszawie wybuchł zatarg pomiędzy farmaceutami a właścicielami aptek. Żądania pracowników farmaceutycznych, by właściciele przedsiębiorstw aptecznych nadal uregulowali warunki płacy według obliczeń Głównego urzędu statystycznego zostały przez właścicieli odrzucone. Przedsiębiorcy natomiast zaproponowali zniesienie dotychczasowego systemu wynagrodzenia za pracę pracownikom farmaceutycznym i wprowadzenie oparcia pensji na parytecie złota w stosunku do płac przed wojennych. Pracownicy na ten system zgodzić się nie chcieli. Ostatecznie zatarg rozstrzygnął inspektor pracy w dniu 35 b. m.; w razie zaś odrzucenia przez którąkolwiek stronę jego orzeczenia wybuchnie strajk.

Przewóz zwłok.

Wobec licznych zapytań, skierowanych do ministerstwa zdrowia publicznego, w sprawie zezwoleń na przewóz i ekspedycje zwłok, odnośne władze wyjaśniły, że zezwolenia takie wydaje władza pierwszej instancji. Również przewóz zwłok podczas ciepłej pory roku dozwolony jest w razie nadzwyczajnej potrzeby. W razie odmowy petent może się zgłosić za pośrednictwem instancji pierwszej. Podań, skierowanych wprost do ministerstwa władze uwzględniać nie będą.

Robotnicy łódzcy żądają podwyżek.

Trykociarze łódzcy zażądali podwyżek płac o 12 procent i podwyżek na mieszkania o 100 procent.

Jednocześnie pończosznicy wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 50 procent.

Bolszewik-bandyta.

Policja powiatu lidzkiego ujęła bandytę Alfonsa Sajko, mieszkańca wsi Olżewo pow. Lidzkiego. Sajko oskarżony jest o dokonanie napadu bandyckiego na folwark Trzeciakowce Stanisława Kolesińskiego, Sajko przyznał się do napadu, tłómacząc się, że służąc wówczas w armji bolszewickiej rabował żywność i ubranie z rozkazu komendanta swego oddziału.

Tytuły rodowe w Polsce są obcą naleciałością.

Król Korybut karał polskich magnatów banicją za używanie tytułów. Tytuły nadane za granicą nie mają w Polsce znaczenia. — Tylko 5 rdzennie polskich książąt i 8 litewskich.

Konstytucja odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej dla tem dosadniejszego zadokumentowania ustroju demokratycznego państwa, zniosła używanie tytułów rodowych.

Niema to wszakże oznaczać, ażeby ustawa miała na celu odebranie komuś z obywateli polskich praw, jakie już uzyskał od swoich poprzednich panujących. W brzmieniu konstytucji z roku 1921, pod tym względem dla państwa naszego nie znalazło się nic nowego z uwagi, że żadna konstytucja pierwszej Rzeczypospolitej na tytuły rodowe nie zezwalała.

W dawnej Polsce rycerskiej, gdy szlachcic na zagrodzie był równy wojewodzie, wywyższanie zapomocą tytułu jednego rodu nad inny poprostu nie mogło być cierpiane. Z tego powodu, żaden z królów polskich nie wydał ani też nie miał prawa wydać dyplomu na tytuł żadnemu ze swoich obywateli. Zgadzają się na to wszyscy najpoważniejsi badacze i znawcy dziejów naszych a pomiędzy nimi znakomity historyk Julian Bartoszewicz, w rozprawie swojej p. t. „Tytuły w Polsce", twierdził, iż tytułów rodowych w Polsce nigdy nie było.

W epoce po Bolesławie Krzywoustym istniały wprawdzie w aktach i nadaniach określenie comites i barones, lecz oznaczały one urząd dworski przywiązany do osoby i na potomków nie przechodziły. Wszelkie starania ówczesnych rodów magnackich o uczynienie powyższych tytułów dziedzicznemi, rozbijały się zawsze o twarde i nieustępliwe prawa konstytucyjne.

Nawet zwycięzca z pod Grunwaldu Władysław Jagiełło, pragnący swemu synowi urodzonemu z Elżbiety Granowskiej nadać tytuł hrabiego, nie mógł tego dopiąć. Jego żądaniom oparł się kanclerz Wojciech Jastrzebiec z uwagi, iż byłoby to przeciwko prawom narodu.

Począwszy od połowy XV wieku zaczęły przenikać do Polski z zagranicy tytuły hrabiowskie. Tamę temu położył manifest króla Michała Korybuta. Za używanie tytułów książęcych i hrabiowskich grożący infamją, nawet wydaleniem z kraju.

August II, widząc czego magnatom potrzeba i chcąc ich zjednać dla siebie, wielu z nich obdarzył tytułami cudzoziemskiemi, które wszelako w Polsce nie miały prawnego znaczenia.

Po pierwszym rozbiorze kraju, monarchowie państw zaborczych w zamian za skasowanie na obszarach zagrabionych zyskownych starostw, województw, kasztelanji i t. d. rozdawali poszkodowanym magnatom tytuły, które ich nic nie kosztowały. Z tą chwilą wśród Polaków powstała masa godności hrabiowskich baronowskich, książęcych i t p. Zarazem mnożyły się hrabiowstwa t. zw. papieskie.

Mania tytułów nie przestaje prześladować również dzisiejszej generacji. Wiele osób korzystając z łatwości obecnej zmienienia nazwisk, wyrabia sobie nowe z rozmaitemi przydomkami, zawołaniami i t. p.

Powtarzamy, iż w Polsce wszystkie tytuły były naleciałością obcą.

Wychodzący od półtora wieku z górą, słynny „Almanach Gotajski" wśród tysięcy utytułowanych rodów na świecie, wymienia tylko 5 nazwisk książęcych rdzennie polskich i 8 pochodzenia litewskiego. Pozatem księga ta innych tytułów w Polsce nie uznaje.

Stracenie morderców.

W Brodnicy rozstrzelano na dziedzińcu więziennym Józefa Lepeśniekiewicza i Leona Lewandowskiego, skazanych za zamordowanie małżonków Gruchałów w Ciborzu w celach rabunku.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił ich prośby o ułaskawienie.

Niemiła niespodzianka.

W związku ze spadkiem marki polskiej ceny kąpieli w zdrojowiskach rządowych podniesione zostały z dniem 24 b m. o 50 procent Niemiła ta niespodzianka u wstępu do pełnego sezonu.

Walka z czarną giełdą w Warszawie.

Skarby walutowe ukryte głęboko. — Kogo aresztowano?

Warszawa. (Tel. wł.).

Jest rzeczą charakterystyczną, że już pierwsze kroki represyjne, przedsięwzięte we wtorek, zastały spekulantów walutowych bardzo sumiennie przygotowanych do rewizji, czem też objaśnia się niewielka stosunkowo ilość walut skonfiskowanych bezpośrednio przy samych aresztowanych.

Cały system ich pracy polega bowiem na tem, aby w miejscu, gdzie pracują, nigdy nie można było znaleźć dowodów ich winy. W manipulacjach walutowych biorą udział całe rodziny i nieraz trzebaby sięgać do trzeciego pokolenia, by wynaleźć główny skarbiec walutowy. Szereg poprzednich obław wprowadził już do tej gałęzi przestępczości różne na ostrożności i ulepszenia.

W szeregu mieszkań, które zrewidowano, w ciągu godzin poprzedzających rewizję (których wobec zamknięcia giełdy i powszechnego zaniepokojenia akcją spekulantów ci oczekiwali każdej chwili) palono różne karteczki, dokumenty i dowody obciążające. Mimo to udało się stwierdzić winę co do szeregu osobników, co do reszty energiczne dochodzenia są w toku.

Z pośród aresztowanych 42-ch spekulantów walutowych, materjały zebrane co do 9-iu z nich okazały się o tyle obciążające, że wytoczono im dochodzenia sądowe z powodu niedozwolonego zajmowania się operacjami walutowemi. Nazwiska tych spekulantów są następujące: Radzanowicz, Tochterman Abraham, Wertaus Władysław, Szapiro Selig, Dunajewski Ebel, Weingarten Mordka, Radecki Icek, Lurie Selig i Finkelstein Chaim. Pięciu z pośród aresztowanych wypuszczono, resztę (28) przekazano do dyspozycji sędziego dla dalszych badań.

Napady band bolszewickich nie ustają!

Nad Zbruczem wciąż grzmią karabiny. — Bandy w mundurach sowieckich żołnierzy.

Tarnopol 21 czerwca.

Napady band rabunkowych z za Zbrucza na polskie terytorjum nie ustają.

Zeszłego tygodnia napadło 8 bandytów uzbrojonych na polską placówkę w Bednarówce i tylko dzięki przytomności żołnierzy polskich zmuszeni byli się cofnąć.

Dnia 11 czerwca napadła znów banda bolszewicka na placówkę koło Skały, lecz po wymianie strzałów z żołnierzami 19 baonu straży granicznej cofnęła się.

Charakterystyczne, że bandytami, uzbrojonemi w krótkie karabiny i rewolwery w obu wypadkach dowodził w pełnym mundurze i uzbrojeniu żołnierz bolszewicki. Zaznaczyć należy, że do porucznika Stefanowicza i Piotrowskiego w Skale, patrol bolszewicka — w czasie objaździki kordonu — dała kilka strzałów karabinowych za ich bezwzględne tępienie szmuglu, a por. Potomskiemu koło Skały odgrażali się bolszewicy, iż go wezmą na tamtą stronę żywcem za to samo.

Policja rumuńska aresztowała w Warszawie 50 cyganów.

Konieczne zabezpieczenia przed przyjazdem rumuńskiej pary królewskiej. — Wydalenie rosyjskiego piosenkarza.

Warszawa (Tel. wł.).

W związku z przyjazdem rumuńskiej pary królewskiej do Polski przybył także oddział policji rumuńskiej, który przeprowadza pewne obserwacje. Szczególną uwagę zwróciła policja ta na obywateli rumuńskich, przebywających w Warszawie. Do tej pory aresztowano 30 osób podejrzanych.

Większość aresztowanych to cyganie rumuńscy.

Został zaaresztowany także piosenkarz rosyjski, któremu władze proponowały, by na czas pobytu króla rumuńskiego opuścił terytorjum państwa polskiego. Jako powód zaaresztowania piosenkarza przytoczono fakt, iż podczas występów swych w Rumunji, studenci rumuńscy urządzili przeciw niemu wrogą demonstrację, jako Rosjaninowi.

Wertyński miał wystąpić w Warszawie dn. 23 b. m. t. j. w dzień przyjazdu króla rumuńskiego. Poseł rumuński zwrócił się do rządu polskiego, wskazując na niewłaściwość występu Wertyńskiego w dniu przyjazdu króla rumuńskiego.

Wertyński z powodu czynionych mu trudności opuścił Polskę.

Nieurodzaj grozi Wielkopolsce.

Dzienniki poznańskie donoszą o klęsce nieurodzajów na ziemniakach wielkopolskich.

Szczególniej zagrożone są zbiory siana i koniczyny. Rychłe siana, koniczyny i lucerny przeznaczone na suchą paszę już od trzech tygodni leżą na łąkach i polach. Później skoszone koniczyny i siana z powodu ciągłych deszczów nie zdołały nawet zwiednąć. Ciągłe deszcze sprzyjają wreszcie niezwykłemu rozwojowi zielsk różnych; szczególniej pokryte są pola zbożowe łopucha, która rozwija się bardzo bujnie, wycieńczając zboże. Należy się również obawiać pojawienia się rdzy i śnieci na zbożu. Na niekorzystny okres przypadło kwitnięcie żyta. Wspaniale wyrosłe w słomie żyta, mają w kłosach szereg miejsc pustych względnie słabo zapłodnionych. Również należy się obawiać o kartofle (rychliki), które niebawem będą na kwieciu.

Zajście w czasie pobytu p. Prezydenta Rzpltej na Gór. Śląsku.

Dnia 17 bm. podczas nabożeństwa polowego w parku Kościuszki w Katowicach usiłowała pewna kobieta rodem z Warszawy natarczywie dotrzeć do Prezydenta, przyczem zachowanie się tejże wskazywało na to, iż jest umysłowo chora, co faktycznie miało miejsce. Kobietę tę, która pochodziła z wyższych sfer odstawiono do Warszawy, skąd przybyła.

Znów zabił się lotnik.

Wskutek eksplozji motoru spadł na lotnisku w Ławicy z aparatem systemu angielskiego 30-letni chorąży-pilot Roman Marcinkiewicz. Wzniósł się on razem z mechanikiem celem dokonania lotu próbnego i zaledwie odbił się od ziemi na kilkanaście metrów motor eksplodował i aparat runął na ziemię. Marcinkiewicz poniósł śmierć na miejscu, mechanik odniósł lekkie obrażenia.

Zagadkowe zniknięcie 13-letniego chłopca.

Z domu rodziców swych przy ul. Krupniczej we Lwowie wydalił się 13-letni Zbyszek Amon i odtąd ślad jego zaginął. Za odnalezienie chłopca wyznaczyli rodzice miljon marek nagrody.

Zjazd Stojałowczyków.

W piątek dnia 29 czerwca br. odbędzie się w Krakowie Wielki Zjazd Stojałowczyków.

Nowa era polityki polskiej rozpoczęta utworzeniem sejmowej większości wymaga silnego oparcia o szerokie warstwy społeczne, któreby w zupełnem zrozumieniu dziejowej chwili, przeciwstawiły się wszelkim zakusom burzycieli naszego życia państwowego. Gospodarka państwowa, prowadzona przez cztery lata przez stronnictwa lewicowe, pozostawiła takie ślady, że z najwyższym trudem będzie można wydobyć Polskę z bagna, w które systematycznie pchały ją rządy socjalistów, Wyzwoleńców i mniejszości narodowych. Trzeba będzie także bronić państwo polskie przed ostatnim wysiłkiem tych żywiołów, które odstawione od koryta rządowego, w bezsilnej złości rzucają się na nowe rządy i usiłują swoje winy, swój zbrodniczy brak poczucia odpowiedzialności i swoje dzikie eksperymenta socjalno-gospodarcze, przerzucić na obecną większość sejmową.

Wypróżniwszy skarb i pozostawiwszy puste kasy, nadrukowawszy miljardy papierowego pieniądza, rozbudowawszy administrację państwa do niemożliwych granic, aby swoim ludziom dać synekury — usiłują one teraz wyzyskać wszelkie trudności jakie nowy rząd napotyka na swej drodze, a które są i muszą być konsekwencją ich czteroletniej działalności — dla swoich agitacyjnych celów. Wiedzą oni dobrze, że Polskę doprowadzili nad brzeg przepaści i że naprawa ich błędów wymaga dłuższego czasu — wiedzą także, że podniecanie opinji publicznej i wytwarzanie atmosfery niepewności gospodarczej, jest najlepszem środowiskiem do niezdrowej spekulacji, żniwem dla waluciarzy, paskarzy i innych rabusiów publicznych. Ale właśnie taka atmosfera dogadza ich celom politycznym i partyjnym.

Społeczeństwo polskie jest zdrowe i ma silną wolę do życia. Przetrzymało czteroletnie rządy, oparte na bezrządzie gospodarczym i wiwisekcji socjalnej. Teraz chce i dąży do spokoju, pracy i porządku społecznego, które by mu dały siłę gospodarczą i siłę państwową. Nie pozwoli się zawrócić z tej drogi krzykami wiecowymi i gazeciarskiemi plotkami lewicowców.

Dla ujednostajnienia tej woli społeczeństwa polskiego i dla okazania tej siły żywotnej, zwołano Zjazd Stojałowczyków do Krakowa. Dzieci ideologji śp. ks. Stojałowskiego, który ostatnią swoją wolą pokazał jako jedyną drogę do budowy Polski, łączność i zgodę między stronnictwami narodowemi i ludowemi. Zjadą się w Krakowie, aby przeciwstawić się burzycielom i zadokumentować swoją solidarność narodową.

Tadeusz Tabaczyński
poseł sejmowy.

Bomby orgeszowca ukryte w trumnie eksplodują!

Tajemniczy wybuch w Siemionowicach na Górn. Śląsku. — Bomby w trumnie. — Prowokacja orgeszowców i „Deutschtumsbundu".

Katowice 22 czerwca.

W nocy z dnia 17 na 18 czerwca br. powstał silny wybuch przy ul. Korfantego w Siemianowicach na Górnym Śląsku, skutkiem czego zdruzgotane zostały okna wystawowe sklepu Nitki.

Według krążących pogłosek, znajdowały się tam od dłuższego czasu ukryte bomby, syna Nitki, który jest członkiem tajnej org. niemieckiej: „Orgesch". Z obawy przed rewizją według obwieszczenia pierwszego Wojewody, z roku zeszłego dotyczącego oddawania broni syn Nitki ukrył bomby w oknie wystawowem w trumnie. To też od przeszło 10 miesięcy trumny w oknie wystawowem nie zmieniono.

W niewyświetlony sposób ukryte bomby eksplodowały, o czem świadczy okno, gdyż tylko dwie wymienione trumny zdruzgotane zostały, a reszta trumien lekko są uszkodzone. Jeszcze więcej wybuch ten jest podejrzany z powodu tego, że kiedy w roku 1920 objeżdżał teatr z Poznania pod kierownictwem p. Działosza teren plebiscytowy, a występ gościnny dawał w Siemianowicach, Polakom, którzy prosili Nitkę o wywieszenie afiszów w jego oknie wystawowem, ten sam syn powiedział:

„Prędzej cały ten dom nasz własny wysadzę w powietrze, ale afisz polski u mnie wisieć nie będzie!"

Nitka chciał dać zdemolowany skład odfotografować i przesłać kliszę jaknajprędzej do Deutschumsbundu, celem uprawiania propagandy antypolskiej. Wynika z tego, że Nitka cały ten wybuch przygotował w porozumieniu z Deutschtumsbundem i obecnie już „Kattowitzer Zeitung" organ Deutschtumsbundu atakuje Polaków jako rzekomych sprawców zamachu.

Z Uniwersytetu lubelskiego.

W piątek 22 b. m. o godzinie 5 popołudniu w tutejszym uniwersytecie odbędzie się poświęcenie auli im. Sienkiewicza ufundowanej przez rodzinę Roztworowskich. Na uroczystość tę przybywają z Warszawy JEm. ks. kardynał Kakowski, minister W. R. i O. P. Głąbiński, p. Niemkiewiczowa z córką i synem, oraz szereg przedstawicieli świata kulturalnego.

Poczta lotnicza.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje: Z powodu niekorzystnych dla żeglugi powietrznej warunków atmosferycznych na przestrzeni Warszawa — Praga — Strassburg i Praga — Wiedeń — Budapeszt — Belgrad — Bukareszt franko-rumuńskie towarzystwo żeglugi powietrznej nie gwarantuje regularnej komunikacji lotniczej na tej przestrzeni.

Przesyłki poczty lotniczej do Czechosłowacji, Francji, Austrji, Węgier, Jugosławji i Rumunji mogą być przyjmowane jedynie na wyraźne życzenie nadawcy po uprzedniem zaznajomieniu go z treścią niniejszego okólnika. W razie niewykonania przewozu przesyłki samolotem, przysługuje nadawcy tych przesyłek prawo do zwrotu należytości uiszczonych za pocztę lotniczą, o ile przesyłka poczty lotniczej nadejdzie do krańcowej stacji lotniczej później, niżby to miało miejsce przy przewozie koleją.

Wykrycie tajnej gorzelni.

Onegdaj po dłuższem i uciążliwem śledztwie wykryła policja w Czerwionce na Górnym Śląsku w piwnicy pewnego domu tajną gorzelnię wódki, przyczem znaleziono specjalne aparaty gorzelnicze, przeszło 200 litrów wódki w beczkach i większą ilość papierosów.

Pokątny gorzelnik stał w związku z pewnym fabrykantem likierów z Katowic. — W sprawie tej prowadzi policja dalsze dochodzenia.

Dwaj parobcy mordują z zemsty kolegę.

Na drodze koło Sokolnik pod Lwowem znaleziono onegdaj zmasakrowane zwłoki Romualda Piwki, parobka z Sokolnik. Śledztwo, energicznie prowadzone przez posterunek, ustaliło, że na Piwkę napadli koledzy z jego wsi Andrejaszek i Markowski i nożami zakłuli go na śmierć. Obu zwyrodniałych parobków aresztowano i odstawiono do więzienia sądu karnego we Lwowie. Powodem ohydnego mordu miała być osobista zemsta parobczaków.

Krawczynie warszawskie żądają zapłaty w złotych polskich.

Zarząd Koła krawców damskich i właścicielek zakładów krawieckich w Warszawie postanowił, aby za modele ceny były kalkulowane w złotych polskich.

Rozstrzelanie bratobójcy.

Wyrokiem sądu doraźnego w Warszawie, mieszkaniec wsi Strzebieszew gm. Dąbkowice starostwa Łowickiego 18-letni Konstanty Kuciński skazany został za dokonanie w nocy z 15 na 16 maja b. r. we wsi Strzebieszew zabójstwa w celach zysku na osobie brata swego Stanisława Kucińskiego — na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Dr. LEON WACHHOLZ.
prof. Uniwersytetu krakowskiego.

MEDYCYNA KRYMINALNA.

W myśl poglądu Lombrosa **przestępczość należałoby uważać za wrodzoną właściwość**, za pewną **nieprawidłowość umysłową, niezależną od woli przestępcy. W ślad zatem nie należałoby przestępców karać za ich czyny, lecz** raczej **starać się te ich nieprawidłowość** usunąć, wyleczyć. Ponieważ, aż do schyłku wieku 18 (Pinel 1792) utożsamiano chorych umysłowo z przestępcami i więziono ich razem w zakładach karnych, przeto zdanie Lombrosa wytłomaczono sobie szybko i łatwo, a błędnie, że przestępcy są umysłowo chorymi, że zatem przestępstwo ma swe wyłączne źródło w chorobie umysłowej. Nie ulega wątpliwości, że chorzy umysłowo mogą wskutek swej choroby popełnić czyny, noszące znamiona przestępstwa, ale doświadczenie uczy, że nie każdy umysłowo chory popełnia takie czyny. To też można powiedzieć i odwrotnie, że nie każdy przestępca musi być umysłowo chorym. **W ciągu czasu, od r. 1913 do 1920 ogólna liczba dochodzeń karnych w Sądzie okręgowym karnym w Krakowie wynosiła niespełna 47.000, tymczasem liczba dochodzeń wątpliwego stanu umysłowego wynosiła w tymże czasie 761, t. j. 1.6 proc. wszystkich przestępców, przeciw którym przeprowadzano dochodzenia.** Z tej liczby u 178 przestępców nie stwierdzono żadnego zaburzenia umysłowego, wobec czego odsetka przestępców, u których wykazano zaburzenia umysłowe, obniża się do 1.2 proc. Z tych liczb wynika tedy jasno, że **przestępstwo nie pokrywa się bynajmniej z chorobą umysłową** i że choroba umysłowa nie stanowi źródła przestępstwa. Gdyby zresztą przestępstwo wynikało tylko z chorobowego stanu umysłowego, wówczas byłoby ono jednym z objawów chorób umysłowych, tymczasem nietylko nie znamy takich przestępstw, któreby były właściwe pewnym ściśle określonym chorobom umysłowym, ale nie znamy nawet takich przestępstw, któreby, jako takie, choćby tylko ogólnie, dowodziły podłoża umysłowego schorzenia. Przestępstwo może być tedy przejawem zarówno prawidłowego jak i chorobowo zmienionego stanu umysłowego sprawcy i może w obu razach powstać pod wpływem tych samych pobudek psychologicznych jak i podniet zewnętrznych, które w każdym przypadku przestępstwa należy dokładnie zbadać i rozpatrzyć. Tylko takie dokładne badanie przestępstw może doprowadzić do należytego ich zrozumienia, tj. do wykazania ich istotnej przyczyny, a wślad zatem do wyszukania właściwego a skutecznego ich zwalczania, tem samem do ochrony przed niemi społeczeństwa.

II.

Przestępcy i ich odpowiedzialność karna.

Jak poprzednio wspomniano, przestępstwo może być przejawem tak prawidłowego, jak i nieprawidłowego stanu umysłu jego sprawców. W ślad tedy za tem, możnaby przestępców podzielić na prawidłowych i na zboczonych pod względem umysłowym. Ponieważ pojęcie zboczenia umysłowego jest bardzo szerokie, t. j. ponieważ może okazywać rozmaite nasilenia, począwszy od stanów, graniczących z zupełnem zdrowiem umysłowem, aż do stanów wyraźnej i łatwo rozpoznać się dającej choroby umysłowej, przeto możemy rozpatrując przestępców, zboczonych umysłowo, mówić o chorych umysłowo, którzy popełnili czyny, będące przestępstwem (zwani powszechnie a niesłusznie przestępcami umysłowo chorymi) i o przestępcach, którzy pod względem stanu umysłowego stoją na pograniczu zdrowia a choroby. Takie pograniczne stany umysłowe nazywa psychopatologja sądowa psychopatją lub zwyrodnieniem umysłu.

Ustawy karne czynią człowieka odpowiedzialnym za przestępstwa, o ile jest on poczytalnym, tj. o ile osiągnął pewną granicę wieku, od której ustawy przyjmują już istnienie

Wykrycie politycznego związku morderców na Węgrzech.

Budapeszt. (AW).

Policja budapeszteńska wpadła na trop spisku, zagrażającego stanowisku obecnego premjera Bethlen'a.

Spiskowcy utworzyli związek pod nazwą Pierścień Atylli.

W Afryce niemieckiej odkryto bogate pola złote.

Nawet urzędnicy porzucili biura udając się na poszukiwanie złota!

Londyn. (AW).

Według „Daily Mail" w miejscowości Dar es Salaam, w byłej kolonji afrykańskiej Niemiec, między jeziorem Tanganjika a Niasse, odkryto bardzo bogate pole złota.

Natychmiast w te strony ruszyły całe zastępy poszukiwaczy, między innymi nawet cały szereg urzędników, którzy porzucili pracę.

W Bułgarji panuje urzędowy spokój

i... odbywają się masowa aresztowania.

Sofja. (AW).

Ostatnio uwięziono następujących byłych ministrów gabinetu Stambulińskiego: Durjakowa, Manolowa i Tomowa. Wobec tego w rękach obecnego rządu znajdują się prawie wszyscy ministrowie obalonego gabinetu, z wyjątkiem Obowa, któremu udało się uciec do Czechosłowacji.

Sofja. (AW).

Rząd wydał deklarację, w której oświadcza, że wszelkie bunty zwolenników Stambulińskiego zostały stłumione.

W całym kraju panują obecnie normalne stosunki, a stronnictwo chłopskie zamierza już wejść w układy z gabinetem Zankowa.

Wiedeń. (PAT).

Donoszą z Sofji, że zwłoki Stambulińskiego znikły bez śladu. Prawdopodobnie przyjaciele Stambulińskiego pogrzebali potajemnie zwłoki. Willa Stambulińskiego w miejscowości w której przebywał została przez chłopów splądrowana.

Stambulińskiego spotkał los wielu polityków bułgarskich.

Stambułow, Grekow, Takew i Stambuliński wszyscy zginęli gwałtowną śmiercią. — Co powie historja?

Kraków, 23 czerwca.

Los, jaki spotkał Stambulińskiego, którego zamordowano gdzieś w lesie między Sofją a Płowdziwem, to los wielu bułgarskich mężów stanu. Z poduszczenia Stambulińskiego zamordowano niedawno byłego ministra Takewa, wybitnego polityka. Zbirów, którzy go zamordowali, zgładzono ze świata w wilję procesu, aby nie poczynili kompromitujących zeznań. Podobnie skończył wybitny dyplomata bułgarski Grekow. Śmiercią gwałtowną zginął swego czasu Stambułow.

O Stambulińskim jako mężu stanu wypowie sąd ostateczny historja. W bilansie jego rządów figurują niewątpliwie pozycje, przemawiające na jego korzyść, wszakże nie brak konto jego obciążających. Kompromitującem było występowaniem przeciw inteligencji i stosowanie wobec niej terroru. Pod tym względem metody jego przypominały metodę bolszewicką.

Ciężkim zarzutem przeciw niemu oraz przeciw manifestującemu głośno swe sympatje dla niego, posłowi bułgarskiemu w Pradze, p. Daskalowowi jest to, iż w kieszeniach ich tonęły fundusze państwowe. Już w pierwszych depeszach o przewrocie donoszono iż znalezione zostały w jego domu waluty zagraniczne w wysokości 3 miljonów lewów, że zabierał dla siebie fundusze dyspozycyjne, że krewniaków swoich wysuwał na urzędy i tak młodemu oficerowi rezerwy, Murawiewowi oddał tekę ministra wojny, że ważne urzędy powierzał ludziom z pod ciemnej gwiazdy, skazanym za defraudacje.

Wprawdzie, co o nim dziś się mówi, nie pochodzi ze źródła bezstronnego, przecież sam Stambuliński nie wzbudzał sympatji ani zaufania u nikogo i przyjaciół bezinteresownych nie miał. Zdaje się też, że niepokój, wywołany jego gwałtownem usunięciem, nie miał uzasadnienia i że pokój na Bałkanie zostanie nadal utrzymany.

Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz wycofuje się z akcji przeciwko sowietom.

Nie chce stanąć on na czele ruchu zbrojnego przeciw bolszewikom.

W ostatnich dniach W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, który przeniósł się z południa Francji w okolice Paryża, przyjął cały szereg osób z tamtejszej kolonji rosyjskiej. W rozmowach które prowadzono, omawiano sprawę, celowości aktywnego wystąpienia b. wielkiego księcia na czele ruchu białego w chwili obecnej. Stało się bowiem wiadomem, że wielki książę w odpowiedzi na żądania skrajnych prawicowców z Markowem i generałem Millerem na czele, stanowczo odmówił stania na czele ścisłej grupy monarchistyczno-generalskiej. Wobec tego zainscenizowano pewnego rodzaju zjednoczenie różnych ugrupowań uchodźtwa rosyjskiego. Ale i to nie pomogło. Mikołaj Mikołajewicz odmówił stania na czele białego ruchu, zarówno w jego wojskowych jak i politycznych planach. W tej decyzji utwierdziły go niektóre, z wyżej wspomnianych konferencji.

Śmierć sławnej sufrażystki.

W Londynie zmarła niedawno lady Constance Lytton, siostra lorda Lytton, ongi słynna sufrażystka. Zdrowie jej oddawna było nadwątlone, skutkiem przymusowego sztucznego karmienia w więzieniu. Lady Constance brała czynny udział w ruchu o prawo głosowania kobiet. W roku 1909 dostała się do więzienia za napad na Izbę Gmin. Wyszedłszy z więzienia opowiadała, że wskutek trudności w otrzymaniu papieru i przyborów do pisania pisała swe myśli i spostrzeżenia własną krwią. Kilkakrotnie była potem w więzieniu; aresztowana raz w przebraniu skazana została jako szwaczka Jane Whrtop na 14 dni aresztu w Liverpoolu. Po czterodniowym strajku głodowym i sztucznem karmieniu wypuszczono ją na wolność.

Olbrzymia podwójna perła.

Główny inspektor połowu pereł w zachodniej Australji donosi o znalezieniu ogromnej podwójnej perły w Broome. Perłę oszacowano na 12000 funtów szterlingów (funt angielski równa się około 300000 Mkp). Nowa perła większa jest od słynnej „Gwiazdy Zachodu" (Star of the West), której wartość równa się 100.000 funtów szterlingów. Perły tej wielkości pojawiają się od czasu do czasu w dzielnicy londyńskiej u handlarzy gemmami, ale podwójny kształt należy do największych rzadkości.

---

odpowiedzialności karnej i o ile nie jest dotknięty wyraźną, a przez psychiatrów sądowych stwierdzoną chorobą umysłową. O ile ocena odpowiedzialności karnej za czyn występny nie sprawia trudności, gdy sprawca jego jest umysłowo zdrowy lub wyraźnie chory, o tyle trudną jest tam, gdzie badanie psychjatryczne wykaże stan graniczny między zdrowiem a chorobą umysłową. A właśnie przeważna część przestępców, którymi raz po raz sądy muszą się zajmować, należy do tej kategorji. Chociaż bowiem twierdzenie Lombrosa o odrębności antropologicznej typu przestępców od urodzenia nie ostało się w świetle nauki, to jednak doprowadziło ono przez dalsze badania przestępców do przekonania, że przeważna ich część jest dotknięta zwyrodnieniem, względnie psychopatją.

Zwyrodnienie umysłu względnie psychopatja nie stanowi jeszcze choroby umysłowej, która jedynie uwalnia człowiewa od odpowiedzialności karnej, ale usposabia ona do choroby umysłowej, albo do społecznych wykolejeń, t. j. do przestępstwa. Zwyrodnienie oznacza się pewnemi wadliwościami w budowie ciała, a nadto pewnemi właściwościami psychicznemi, których zasadniczą cechą stanowi nie stosunek ujawniający się między bodźcem zewnętrznym, a oddziaływaniem nań.

Osoby zwyrodniałe nie umieją panować nad sobą, są zmienni, bezwzględnie samolubni, popędliwi, dziwaczni, wrażliwi na środki odurzające, n. p. na alkohol, ulegają łatwo złudzeniom pomiędzy i stąd rozmijają się z prawdą, mają słabsza pojętność i okazują defekty moralne. Te ostatnie nie muszą doprowadzać ich konieczniej do czynów kryminalnych, gdy chociaż upośledzenie lub nawet brak poczucia moralnego może ich skłaniać do występczości, to przecież zachowany rozsądek przedstawiający im czyn występny za bezcelowy, lub dla nich niekorzystny może od niego odwieść i powstrzymać. Tylko niewielka liczba zwyrodniałych osób okazuje zupełny brak powściągliwości i znajduje w samym czynie występczym, jako takim swe zadowolenie i ta liczba ich zbliża się do typu urodzonych przestępców Lombrosa.

Stwierdzone u przestępcy zwyrodnienie umysłu zaznacza się raz wybitniej w zakresie sprawności rozumu, innym razem w zakresie uczuciowym lub w zakresie objawiania swej woli. W zakresie sprawności rozumu może się zaznaczyć ograniczeniem pojętności, czyli mniejszą lub większą głupotą albo też wygórowaniem fantazji, która ich prze do przesady, kłamstwa, fanatyzmu itd., w zakresie uczuciowości może się zaznaczyć wrażliwością, skłonnością do przygnębienia, nagłą i bezpodstawną zmiennością usposobienia, oraz upośledzeniem poczucia moralnego, wreszcie w zakresie woli może się zaznaczyć niestałością przedsiębiorczości, wskutek czego raz są pochopni do działania, innym razem opieszali i leniwi, dalej popędliwością, która ich może skłonić do czynów przewrotnych. Jakkolwiek w tych właściwościach psychicznych człowieka zwyrodniałego jest wiele danych, które go mogą uczynić przestępcą, to przecież w myśl doświadczenia, nie każdy zwyrodniały staje się nim istotnie. To, czy zwyrodniały stanie się przestępcą zależy w pierwszym rzędzie od środowiska, którego wpływ odczuwa on silniej od ludzi, nie dotkniętych zwyrodnieniem i któremu tem łatwiej ulega. Czyny człowieka zwyrodniałego w szczególności przestępstwa przezeń popełnione, nie różnią się niczem od przestępstw człowieka niezwyrodniałego, toteż z jakości czynu, względnie z jakości przestępstwa nie wolno wnioskować o istnieniu zwyrodnienia umysłu, nawet choćby dany przestępca dopuszczał się przestępstw częściej i już w wieku młodym. Tak więc między przestępcą niezwyrodniałym umysłowo a zwyrodniałym nie zachodzi różnica jakościowa a tylko ilościowa, która polega na tem, że jest on skłonniejszym do przestępstwa pod wpływem tych samych podniet niż przestępca nie zwyrodniały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wojna o Grenlandję.

Zatarg między Danją a Norwegją. — Danja walczy z ekspedycjami naukowemi. — Norwegja usiłuje zjednać sobie Anglję węglem. — Tam, gdzie się bije Duńczyk i Norweg — wygrać może Anglik...

O Grenlandji każdy z nas ma pewne wiadomości wyniesione ze szkoły i słysząc tę nazwę myślimy myśleć o wiecznych lodach i mrozach podbiegunowych, których synonimem jest dla nas ta olbrzymia wyspa polarna. Pozatem jednak mało zainteresowania budzi ona w szerokim świecie. — Tymczasem ostatnie badania, przedsięwzięte przez szereg wytrwałych uczonych, wykazały, że Grenlandja zawiera w swem skalistem łonie **kruszce, węgiel i drogie kamienie**, i że kraj ten ma dużą przyszłość przed sobą. Wprawdzie warunki klimatyczne są dosyć trudne, ale nie niemożliwe dla Europejczyka; świadczy o tem powolny, ale stały wzrost tak liczby kolonji, jak i mieszkańców.

Eskimosi, stanowiący ludność rdzenną, mają wrodzoną dość znaczną inteligencję, która pozwala im przyswajać sobie bez trudu zdobycze kultury europejskiej. Od zamierzchłych czasów leżała Grenlandja na szlaku żeglugi morskiej między Europą północno-zachodnią, a Ameryką. Brzmi to absurdalnie, ale tak było w istocie. Znaną jest bowiem rzeczą, że **Wikingowie norwescy już dawno przed Kolumbem** znali Amerykę i udawali się do tego kraju od fjordów północnej Norwegji, tworząc stacje w Islandji i południowej Grenlandji; pozwalało to wątłym łupinom, jakiemi były wówczas okręty, pokonywać olbrzymią stosunkowo odległość między starym a nowym kontynentem. Zainteresowanie się Grenlandją i Islandją przetrwało wśród potomków Normanów przez całe wieki średnie, a w czasach nowszych doprowadziło do stworzenia stałych kolonji, które niedawno obchodziły nawet jubileusz istnienia. Islandja, mająca nieco lepsze warunki klimatyczne od Grenlandji, stała się autonomiczną jednostką państwa duńskiego, a ostatnio nawet królestwem, połączonem z Danją jedynie unją personalną. Król duński jest równocześnie królem islandskim, pozatem jednak Islandja posiada swoje osobne ciało prawodawcze, althing, własny rząd i prawo utrzymywania własnych przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą. — Inaczej przedstawia się stosunek prawno-polityczny Grenlandji. Do ostatnich dziesiątków lat ubiegłego wieku uważano Grenlandję za „niczyją ziemię", mniemano bowiem, że wnętrze tego lądu i jego północne krawedzie pozostaną na zawsze tylko ojczyzną białych niedźwiedzi. Kolonje, założone przed trzystu laty, należały do Danji, reszta zaś do nikogo. Gdy jednak połów wielorybów zaczął się przenosić w te strony, **Danja oficjalnie ogłosiła, że rozciąga swe prawa zwierzchnicze na wybrzeże leżące między jej kolonjami.** Norwegja zaprotestowała wówczas poraz pierwszy przeciw temu jednostronnemu rozstrzygnięciu kwestji, ale protest ten miał znaczenie tylko formalne, gdyż znaczna część wybrzeża była jeszcze dostępna dla wszystkich. — Liczne ekspedycje wgłąb grenlandzkiego płaskowyża stwierdziły w międzyczasie, że znaczenie tej wyspy leży nietyle w rybołóstwie u jej wybrzeży, co w skarbach kopalnianych w jej wnętrzu. To też Danja pospieszyła z ogłoszeniem rozciągniecia swej suwerenności na całą Grenlandję, której widomym znakiem były odwiedziny króla duńskiego w stolicy Grenlandji, Godthaab, ubiegłego lata.

Norwegja, która do końca 18-go wieku połączona była unją personalną z Danją i wspólnie z tym krajem interesowała się kolonjami grenlandzkiemi, korzystała też i w ciągu 19-go stulecia bez przeszkód z zatok i wybrzeży tamtejszych dla swego rybołóstwa i nie uważała za wskazane, aby te faktyczne uprawnienia utrwalić jakiemiś umowami międzynarodowemi. Gdy Danja ogłosiła suwerenność swoją nad pasmem wybrzeża leżącem między kolonjami, uważano to w Norwegji za naruszenie status quo i zaprotestowano przeciw samowolnemu zmienianiu go.

Na tym proteście się jednak wówczas skończyło. Zeszłoroczne jednak rozstrzygnięcie suwerennych praw duńskich na całą Grenlandję wywołało nietylko ostry protest Norwegji, ale i trwającą dotychczas **dyplomatyczną kontrakcję**, mającą na celu wciągnięcie Anglji do konfliktu i nadanie mu przez to poważniejszych rozmiarów. Norwegja utraciła bowiem prawo rybołóstwa w wodach terytorjaln. Grenlandji jednak bolączką jest utrata przyszłych korzyści, jakie właścicielom tej wyspy dadzą produkty kopalniane.

Danja pragnie utrwalić nowy stan rzeczy, wysyłając dalsze ekspedycje naukowe, zakładając nowe kolonje, budując radjostacje, szkoły dla Eskimosów, wysyłając lekarzy, — aby w ten sposób udowodnić swoje specjalne zainteresowanie dla tego kraju i ubiec możliwe skutki protestu norweskiego. O ile jednak Anglja lub Ameryka zadecydują, że węgiel lub żelazo grenlandzkie będą im samym potrzebne, stanie się ten protest norwegski podowem do nieoczekiwanego rozstrzygnięcia, a mianowicie aby wszystkie państwa miały prawo eksploatować bogactwa naturalne tej wyspy. Stać się to może tem łatwiej, że żadne z tych dwóch państw skandynawskich nie może poprzeć swoich pretensji siłą zbrojną, lecz jest skazane na dobrą wolę potężnych sąsiadów z za morza.

Katastrofalne wybuchy wulkanu włoskiego

Dziwne zjawiska atmosferyczne. — Obłęd religijny. — Zniknięcie wielu miejscowości. — Wybuch Etny co 10 lat. — Jak następuje wybuch. — Tworzenie się nowych kraterów.

Wybuch Etny przybrał groźne rozmiary. Już od 6 tygodni donoszono ze Sycylji, iż otworzył się na zboczach Etny nowy krater, z którego dobywała się lawa, z głównego zaś krateru unosiły się gęste i wysokie dymy, które wróżyły, iż wybuch jaki nastąpi będzie silny. Po kilkusetletnich obserwacjach, przybywa jeszcze obecny wypadek, który wyjaśni wiele rzeczy. Wybuch Etny następuje przeciętnie **co 10 lat**, lecz w ciągu dziesięciolecia słychać ciągłe wrzenie pod ziemią, a od czasu do czasu wulkan wyrzuca kamienie, popiół a nawet lawę. Geologicznie Etna jest najmłodszą na całej wyspie, a istnieje nie dłużej jak jakieś **50.000 lat.**

Etna położona jest nad głęboką wciśniętą w głąb lądu zatoką, znajdującą się we wschodniej części Sycylji. O ile przyjmiemy, że w ciągu ostatnich trzystu lat, Etna, wzniesiona nad p. m. 3270 m., wybuchała co dziesięć lat, to, by uzyskać swoją obecną wysokość musiało być takich wybuchów około 50.000, uwzględniając, iż początkowe wybuchy były silniejsze. O tem, iż Etna jest wulkanem, świadczy jej zewnętrzny widok, łagodne zbocza i stożkowata forma góry. Odosobniony zupełnie wulkan od otaczających go gór ma u podstawy 145 km. obwodu. Właściwe miejsce wybuchu mieści się w najwyższej części góry, dosyć stromej, wznoszącej się z elipsowatej płaszczyzny. Zakończenie tej stromej części góry stanowi główny krater, który liczy w średnicy 600 do 700 m., **tworząc groźną otchłań**, z której stale unoszą się ostre, gryzące, siarczane dymy, zasłaniając widok krateru turystom, którzy aż do samego szczytu odważyli się dojść. Dopiero, gdy wiatr czasami rozpędzi wydobywające się wyziewy, można ujrzeć wewnątrz krateru głazy pokryte żółtą świecącą barwą, a z głębi dochodzą głuche odgłosy kotłujących się strumieni lawy. Krater powyżej opisywany uważać jednak należy prawie za nieczynny, gdyż strumienie lawy nie dosięga brzegów krateru. Jednakowoż lawa **przebija się przez** skorupę góry, tworząc **nowe kratery**, a stamtąd rozlewa się i spływa w dół po zboczach. Takich nowych kraterów jest **ponad 200**, a większa ich część znajduje się w południowej części góry, **zaś każdy nowy wybuch powiększa ich ilość, co ma miejsce** i teraz.

Obecny wybuch **nastąpił** we wsch.-półn. części góry, pomiędzy **Monte Rosso i Monte Bianco**, a lawa płynie w **kierunku** dwu kwitnących życiem miejscowości Linguaglossa i Castiglione, otoczonych gajami pinjowymi, które zupełnie spłonęły. **Miasto Catania**, położone u stóp góry w części połud. obecnym wybuchem początkowo nie było zagrożone. Podobny wybuch miał miejsce w roku 1865, a lawa, która się wówczas wydobyła, pokryła teren trzykrotnie tak wielki, jak miała Catania.

Na stronie półn. jest **to od lat 40 największy wybuch**, dotychczas bowiem wydobywała się lawa przeważnie w części połud. góry, tak, że ostatni groźny wybuch, który nastąpił w roku 1910, zniszczył miasteczka Ricolsi i Berollo w połud. części góry a trwał od 23 marca do 22 kwietnia. Obserwacje długoletnie na podstawie dokładnych danych pozwalają wnioskować, **iż obecny wybuch nie będzie trwał długo** z tego choćby powodu, że o ile z głównego krateru przed wybuchem ukazują się chmury, to wybuch prędko się skończy. Dzienniki włoskie opisują rozpacz i przerażenie mieszkańców, którzy zmuszeni są opuszczać swe domy i pola i uchodzić z życiem przed groźnym strumieniem płonącej lawy (o szerokości 700 m, a wysokości 8 do 20 m.). Prócz tego okolice zagrożone pokrywa gruba warstwa gryzącego popiołu. Z całego kraju donoszą o dziwnych **objawach atmosferycznych**, mianowicie we wsi Argenta nastąpił wylew wody, który wyrządził w polu wielkie szkody, a najciekawsze, iż temperatura powietrza opadła poniżej zera, zaś w **Apeninach** spadły wielkie śniegi. Naturalnie ludność nie widząc żadnego ratunku, szuka w modlitwie pociechy, jednakowoż dochodzi do scen, które Dante w swym Piekle mógłby śmiało umieścić. Do jednych z takich wstrząsających wypadków należy następujący:

W kościele Linguaglossa przechowuje się słynąca cudami **laska św. Eligjusza.** Kilkutysięczna procesja wyruszyła, niosąc tę relikwję na spotkanie ognistemu potokowi.

Naraz z ust tysiącznego tłumu dobył się okrzyk radości: albowiem dojrzano **już** zdala, jak potok lawy rozdziela się na dwie odnogi, omijające Linguaglossę.

Nagle do procesji linguaglossyńczyków poczęła napływać ludność sąsiedniego miasteczka Castiglione, któremu zagrażało właśnie jedno z tych rozgałęzień.

Z początku uczestnicy procesji nie zwracali na to uwagi, lecz w tem rzucił ktoś podejrzenie, że nowoprzybyli szykują zamach **na laskę św. Eligjusza**, że chcą tę cudowną laskę odebrać, by za pomocą jej cudownego działania odwrócić niebezpieczeństwo od wrót własnego miasteczka.

Tego było za wiele zabobonnym mieszkańcom Linguaglossa. Rzucili się na nieszczęśliwych sąsiadów, dopuszczając się na nich **praw dziwie dzikich zbrodni.** Między innemi zrzucono ze skały do potoków gotującej się lawy burmistrza Castiglione.

W całych Włoszech odbywają się **nabożeństwa** przy nader licznym udziale wiernych. Każda minuta przynosi nowe szczegóły, a dziś jeszcze ani w przybliżeniu nie można podać sumy strat, jakie poniosła ludność z powodu wybuchu.

Rzym. (PAT).

Wybuch Etny trwa w **dalszym ciągu.** Wczoraj groziło zalanie lawą miejscowości **Alcantara**, gdzie znajdują się instalacje elektryczne dostarczające siły i światła prawie dla całej Sycylji. Obecnie wskutek zmiany kierunku, w którym posuwa się lawa **Alcantara ocalało** wprawdzie, ale niebezpieczeństwo zagraża mu dalej.

Miasteczko Linguaglossa otoczone jest pięciu strumieniami lawy. Wczoraj szybkość z jaką posuwał się naprzód strumień lawy zmniejszyła się, wieczorem jednak z powodu nowych wybuchów Etny wzmogła się szybkość ta do 25 metrów na godzinę, wysokość zaś strumienia lawy wynosi 7 do 16 metrów.

Neapol. (AW).

Według dalszych wiadomości o **katastrofie, erupcja Etny nietylko nie maleje, lecz przy-**

biera nawet z godziny na godzinę. Wzrasta również szybkość z jaką posuwa się strumień lawy.

Dotychczas zniszczone są w zupełności wioski Contrada, Cazza i Catena. Lawa płynie obecnie na przestrzeni około 12-tu kilometrów.

Miejscowości Linguaglossa i Balamelata zostały uratowane, dgyż lawa zdołała wynaleźć sobie łożysko, które ominęło te dwie miejscowości.

Według ostatnich informacji z Messyny, lawa znalazła sobie nowe ujście po zachodniej stronie krateru, zagrażając obecnie Piscianotal.

Rzym, (AW).

Donoszą z Pizy, że około 9 godziny rano w dniu wczorajszym zauważono w okolicy miasta lekkie trzęsienie ziemi.

Szkody nie było żadnej.

Neapol (AW).

Według informacji nadeszłych z Cattanii, z obawy przed wybuchem lawy opróżniono 100 klm. kwadratowych kraju, należy zaznaczyć, że prowincje, które ludność musiała opuścić, są najżyźniejszemi, a obecnie znajdują się w kwitnącym stanie dobrobytu. 50.000 ludzi zostało bez dachu.

Z sali koncertowej.

POPIS UCZNIÓW PROF. ST. BURSY.

Prof. St. Bursa pracuje od czasu swego przesiedlenia się do Krakowa z pożytkiem na polu pedagogji śpiewackiej i cieszy się zasłużonem uznaniem publiczności nietylko Krakowa, ale, rzec można, całej Polski. Uczni swych posiada bowiem na poczetniejszych stanowiskach w operze polskiej, (Drabik w Warszawie, Wraga w Katowicach, Schneyder w Melbourne, Czernekówna, Palczewska, Sydor i w. in.) lub działających jako śpiewacy-amatorzy w zespołach chóralnych „Lutniach“, „Echach“ i t. d.

Blisko trzydziestoletnia praca, wydała swe owoce. Prof. Bursa uczy metodą włoską, a uczniowie jego wykazują jednolitość w formowaniu tonu, lecz równocześnie zachowują indywidualność swych kolorów dźwiękowych. U wszystkich zaś zauważyliśmy jednaki typ głębokiego oddechu i doskonałe oparcie tonu. Z temi warunkami dodatnio przedstawiły się już najmłodsze siły takie jak pny: Szrombówna miły dźwiękiem sopran, pp. Reńska, Bursówna, Grabowska, niemniej piekne materjały głosowe, oraz pp. Drabik, Keller i Suwara. Piękny, z zadatkami poważnemi bas, posiada p. Klein, który śpiewał poprawnie. P. Krzeczowska przedstawia normalny rozwój niewielkiego lecz sympatycznego głosu. Baryton p. Salawy i jego muzykalność ujawniły się dodatnio szczególnie na tle wiolonczeli (p. Gaik, ucz. prof. Kopystyńskiego) w melodyjnej „Elegji“ Masseneta. Druga część programu była popisom czterech najwybitniejszych uczniów zasłużonego profesora. Najmłodszy z nich dr. Pietrzkiewicz, nader muzykalny baryton, ujął pięknością materjału pozwalającego rokować najmilesze nadzieje. P. Tököllу tenor liryczny o słodkiem brzmieniu, ujmował nietylko głosem lecz i artyzmem wykonania. Pna Bąkowska posiada przemiły sopran liryczny świetnie przygotowany do zadań artystycznych i duże poczucie linji. P. Poczynkówna śpiewa słodkim głosikiem nader muzykalnie, dając doskonałe fragmenty koloraturowe, oraz głębsze odczucie ustępów lirycznych. Wszyscy zaś uczniowie śpiewają rytmicznie, zaokrąglają frazy i posiadają doskonałą dykcję oraz plastykę wymowy. Popis zakończono poprawnem odśpiewaniem I aktu z „Proroka“ Meyerbeera, w którym wzięła udział, prócz popisujących się, reszta uczni szkoły. Akompaniował dzielnie i starannie p. Leszek Bursa. W owacji kwiatowej, którą urządzili uczniowie profesorowi, wzięła też udział, licznie zgromadzona, na sali publiczność, obsypując cenionego i sympatją ogólną cieszącego się pedagoga hucznemi oklaskami.

Aljan.

UWAGI.

A kiedy odchodził Chodźko...

Sala recepcyjna w ministerstwie zapełniła się po same brzegi. Wszyscy ubrani czarno i żałobnie. Przed estradą stanęły delegacje i deputacje z wieńcami o wstęgach czarnych, czarno-żółtych i złoto-czarno-białych. Po stronie prawej od estrady bakterjolodzy, po lewej balneologowie, w środku grupa inwalidów z Ligi Państwowej Polskiej (Elpępków).

Kiedy jubilat wchodził na salę, mając po prawej stronie Cezara Napieralskiego a po lewej Prokopa Makowieckiego, pełna orkiestra ukryta starannie w krzakach bzu odegrała: „Heil dir im Sieges Schwanz“. Wzruszony minister stanął na estradzie w otoczeniu wszystkich szefów sekcji i wiwisekcji. I wtedy rozpoczął się przedewszystkiem korowód delegacji zagranicznych, przynoszących jeszcze ostatnie ordery i adresy dziękczynne.

W imieniu Brazylijskiej Akademji Medycznej przemówił pierwszy senior Alfonso di Caravan wręczając ministrowi Chodźce adres dziękczynny z podpisami 265 felczerów brazylijańskich.

W imieniu Paragwaju zabrał głos dr. prof. Urugway wręczając jubilatowi księgę pamiątkową z fotografjami wszystkich klinik w Honduras.

Poczem w delegacji od Królewskiego Uniwersytetu w Sparcie przemówił prof. Alcybiades Govnaris, wręczając wzruszonemu ministrowi popiersie Hipokratesa nadnaturalnej wielkości wykonane w kararyjskiej plastelinie.

Z kolei w imieniu świata lekarskiego w Chinach ofiarował dr. Chodźce cetnar chininy sędziwy prof. Jang-tzekiang z odpowiednią allokucją.

Ostatni przemówił dr. Giampetro Levativa z Buenos Ayres ofiarowując ustępującemu ministrowi dyplom, na dozgonnego, honorowego, nadzwyczajnego członka „Ligi do walki z prostytucją w państwach A. B. C.

Poczem jeszcze przyniesiono mu na poduszce sześć orderów, które przyszły ostatnią pocztą i własnoręczny telegram Mikada dziękujący doktorowi Chodźce za nie dopuszczenie epidemji tężca w kierunku Wschodu i do Japonji...

Teraz dopiero po tej części obchodu wystąpił chór mieszany mieszkańców Warszawy i odśpiewał cały szereg pieśni okolicznościowych między innymi: „My siódma brygada“. „O Bajadero“ i „Gaudeamus igitur iudeles dum sumus“, po odśpiewaniu czego wstąpił na kazalnicę dr. Radziwiłłowicz wznosząc zdrowie szpitalnictwa polskiego, hygjeny wogóle a Dezynfekcji ministerjalnej w szczególe. Tę część programu zakończył piękny wiersz oddeklamowany przez jedną ze starszych dziewczynek z delegacji biało ubranych pacjentek z Tworek. Wiersz zaczynał się od następujących zwrotek:

Lekarzem był warjatów,
Nikt o nim nic nie wiedział,
Bo w cichym Kochanówku
Jak mysz pod miotłą siedział.
Nastała zawierucha,
Z nią podłe szwabów rządy,
Więc on sobie pomyślał:
„Inne przypłyną prądy.
Głupi, kto nie korzysta,
Z rozterek w swoim kraju —
Ja jestem pacyfista,
Z Niemcami chcę być w raju“...

Kończył się zaś już w godzinę potem, kiedy głos zabrał sam odchodzący jubilat i zaczął przemawiać wzruszając zebranych do łez. Raz po razu słychać było na sali wybuchy płaczu i łkania spazmatyczne, poczem całe zebranie odfotografowano kilkakrotnie przy świetle „magnezji“ i sody przeczyszczającej atmosferę. W podniosłym nastroju wśród okrzyków: do choleryny z endekami! dżuma na Witosów! precz, precz z Kiernikiem! Niech żyje Rajchman! precz z faszystami! niech żyje Askenazja! Nadejdzie jeszcze dla nas dzień zapłaty. Do widzenia Chodźku! Nie daj się! Jeszcze, ty wrócisz... Esku... Eskulapinie! wszyscy powoli rozchodzili się po mieście.

I mieli rację, ci co tak krzyczeli! Niech bowiem tylko zacznie grasować więcej po dojrzewających owocach endeckich biegunka radykalna z dalszym rozwolnieniem waluty, a zobaczymy jak wszyscy pognają znów do Chodźki Salwatora ledwie podtrzymując zlatujące inexsprimable krzycząc...

Witołdzie ratuj nas przed epidemją! Witołdzie wracaj na stolec! Witołdzie! Europa na ciebie patrzy. Ratuj Europę Chodźku Beselerowy! Bywaj! bywaj! ministerja'ny Czopku...

(Myśl Narodowa).

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Czarownica“.
Niedziela popoł.: „Popas Króla Jegomości“.
wieczór: „Czarownica“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Frasquita“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Musisz być moją“ (ceny zniż.).
wieczór: „Raj zamknięty“ (wyst. Ćwiklińskiej i Grabowskiego).

SYTUACJA POLITYCZNA I SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS“.

Dziś, w sobotę o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej „Na Kotłowem“ przy ulicy Andrzeja Potockiego 8 w Krakowie zebranie, urządzane przez Związek Ludowo-narodowy. Na zebraniu tem poseł prof. dr. Władysław Konopczyński zobrazuje bieżącą sytuację polityczną ze szczególnem uwzględnieniem prac oświatowych w Sejmie i kwestji „numerus clausus“. Wstęp dla członków Związku, sympatyków i wprowadzonych gości, nadto za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Związku ludowo-narodowego, pl. Kopernika 8 I p. — Zapowiedź przemówienia posła prof. Konopczyńskiego, podana we wczorajszym numerze obudziła ze względu na sprawę „numerus clausus“ w kołach naszej publiczności i wśród młodzieży nader wielkie zainteresowanie.

WIECE I ZEBRANIA ZWIĄZKU LUD.-NAROD.

W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w zachodniej Małopolsce szereg wieców i zebrań Związku ludowo-narodowego i Stojałowczyków przy udziale posłów i wybitnych działaczy Związku ludowo-narodowego. I tak:

W Andrychowie przemawiać będzie poseł Sołtysiak Franciszek z Pomorza.

W Białej — poseł Arcichowski Michał z Kresów Wschodnich.

W Bochni — poseł Jachymiak Ludwik i prof. Sikora Wincenty, prezes Małopolskiej organizacji Z. L. N.

W Chrzanowie — poseł Stanisław Rymar.

W Jaśle — poseł Witold Staniszkis.

W Jarosławiu — poseł dr. Konopczyński Władysław, prof. Uniwersytetu Jagiel.

W Krakowie dla powiatów krakowskiego i podgórskiego — posłowie: Tadeusz Tabaczyński i Józef Matłosz.

W Ropczycach — poseł Dr. Rąb Franciszek.

W Przeworsku — senator Manterys Stanisław.

W Tarnobrzegu — poseł Kowalewski Konst.

W Wieliczce — poseł Szturmowski Piotr z Pomorza i prof. Hajdukiewicz Józef z Krakowa.

PRZYJAZD UCZONYCH AMERYKAŃSKICH DO KRAKOWA. W poniedziałek 25 b. m. przyjeżdżają na dwudniowy pobyt do Krakowa prof. Uniwersytetu Kolumbijskiego w Nowym Yorku i dyrektor tamtejszego studjum pedagogicznego dr. Paweł Monroe i prof. dr. Wiliam Russell kierownik studjum rolniczego. Profesorowi Monroemu towarzyszy żona i córka. Są oni gośćmi Rzpltej Polskiej i przybyli celem zwiedzenia naszego kraju, szczególniej zaś zbadania szkolnictwa. Z ramienia Ministerstwa towarzyszy im dr. Brunon Kozłowski. Prof. dr. Monroe jest uczonym o sławie europejskiej jako autor bardzo poważnej pracy pedagogicznej p. t. „Encyklopedja wychowawcza“, tudzież dzieła o „Wychowaniu średniem“, stąd też jego wielkie zainteresowanie stanem szkolnictwa w Europie, a także i u nas. Szkolnictwo nasze, mimo młodej jeszcze państwowości Polski nie jest wprawdzie jeszcze takiem, jakiem byśmy je chcieli widzieć, jednak braki i niedomagania, które uczeni amerykańscy zapewne spostrzegą, z rokiem każdym są mniejsze i da Bóg, będzie coraz lepiej.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO połączone z rozdaniem świadectw w szkołach uzupełniających przemysłowych zawodowych i handlowych w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 24 czerwca br. o godz. 10 rano.

O WYKUPIENIE KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Komitetu w sprawie wykupna kościoła św. Agnieszki, w kancelarji parafialnej Bożego Ciała. Komplet Komitetu niezbędny.

SENAT AKADEMJI GÓRNICZEJ. Rektorem Akademji Górniczej w Krakowie na rok szkolny 1923/24 został wybrany ponownie profesor elektrotechniki Dr. Inż. Jan Studniarski. Dziekanem Wydziału Górniczego Inż. Oskar Nowotny. Wydziału Hutniczego Inż. Antoni Rodziewicz-Bielewicz. W związku z ponownym wyborem Dra Studniarskiego wybrano prorektorem Inż. Dra Jana Krauzego.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA. Wojewoda krakowski zamianował inż. Erwina Nowaka urzędnikiem VIII. st. sł. państwowej służby budowniczej Województwa (okr. Dyrekcji Robót Publ.) w Krakowie; Karola Tacreitera i Marcina Chmaja urzędnikami IX st. służb.; Annę Liptakównę, Ludwika Nitonia, Michała Dziadyka, Jana Chmaja, Adama Prarata, Jacentego Jajugę, Stanisława Damsego, Aleksandra Onyszczyszyna, Józefa Rykałę, Ludwika Żiraldy, Kazimierza Bukowskiego i Karola Jeziorskiego urzędnikami X st. służb.; Stanisława Pawlika, Ludwika Wędzichę, Olgę Różańską, Zofję Kowalską i Zofję Błochównę urzędnikami XI st. służb.; Bronisławę Mierczyńską, Michalinę Nowakównę, Marję Olszewską i Helenę Weydównę urzędnikami XII st. służb. w okręgu krakowskiej Dyrekcji Robót Publicznych.

Wojewoda krakowski dopuścił ukończonych słuchaczy praw, Dra Józefa Zacharskiego i Dra Karola Stacha do służby przygotowawczej administracyjno-politycznej w Urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Wojewoda krakowski posunął do VIII st. sł. urzędnika rachunków. IX st. sł. Antoniego Momryka.

Wojewoda krakowski przeniósł urzędnika referendarskiego w VIII st. sł. Tadeusza Gawła z Krakowa do Myślenic, urzędników referendarskich w IX st. sł. Michała Norbertowicza i Dra Jana Gołąba pierwszego z Myślenic do Krakowa, drugiego z Krakowa do Nowego Targu, oraz praktykanta konc. Zygfryda Schlichtinga z Krakowa do Białej.

WYSTAWA NAGRÓD WIOŚLARSKICH OWSK. W oknie wystawowem firmy Rajal, na rogu ulicy Wiślnej, urządził Oddz. Wioślarski „Sokoła" krakowskiego wystawę nagród zdobytych na wodach polskich przez swych członków. W obecnym roku jubileuszowym na wielkie regaty, które OWSK. urządza w niedzielę 24 bm. o g. 3, przybędą nowe nagrody. Regaty odbędą się bez względu na pogodę na przestrzeni od klasztoru SS. Norbertanek do mostu Zwierzynieckiego. Bilety nabywać można na przystani OWSK. koło mostu Zwierzynieckiego.

WIELKI ZJAZD DO SALIN WIELICKICH. Pod wrażeniem pobytu w Krakowie marsz. Focha, który z tak serdeczną sympatją odnosił się zwłaszcza do dziatwy polskiej. Koło Pań T. S. L. powzięło myśl założenia na Górnym Śląsku wzorowej ochronki imienia marsz. Focha. — Na ten cel urządza krakowskie Koło Pań T. S. L. Wielki Zjazd do Salin Wielickich dnia 5 lipca br. — Oświetlenie I. klasy, zwiedzenie kopalń, kaplicy, jeziora, tańce w podziemnej sali, koncert orkiestry salinarnej. — Bilet wstępu do salin 15.000 Mkp. z biletem jazdy do Wieliczki tam i z powrotem. Sprzedaż biletów od 23 bm. od g. 5—7 w lokalu T. S. L. ul. św. Anny 5 I. p.

STOWARZYSZENIE POLSKI LEGJON urządza Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w Sali Strzeleckiej przy ulicy Lubicz o godz. 11 przed południem 24 bm., na które zaprasza swych członków. — Wstęp za zaproszeniami.

ZBIÓRKA NA KOLONJE WAKACYJNE. Za zezwoleniem Magistratu urządza w niedzielę dn. 24 bm. Tow. Kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza zbiórkę uliczną tramwajową i teatralną na cele Towarzystwa. Cel tak szlachetny i humanitarny jak Kolonia wakacyjna Tow. w Porębie Wielkiej skłoni niezawodnie warstwy społeczeństwa do poparcia tej idei.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W FABRYCE ZAPAŁEK. Wczoraj uległy w czasie pracy w fabryce zapałek w Zabłociu pod Podgórzem poparzeniu II-go stopnia dwie młodociane pracownice Stanisława Kosówna lat 16 i Irena Wydrychówna lat 15. Po opatrzeniu powierzono je opiece domowej.

O WYSTAWIANIE CEN NA TARGACH. Stwierdzono, że przepisy rozporządzenia Magistratu w sprawie uwidaczniania cen na towarach nie są, zwłaszcza w ostatnich dniach, należycie przestrzegane. Wobec tego Magistrat przypomina, że wszyscy właściciele sklepów, składów, restauracji i [illegible] wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, obowiązani są wywiesić w swych lokalach przemysłowych, na widocznem miejscu czytelne cenniki, na wszystkie bez wyjątku przeznaczone na sprzedaż artykuły powszedniego użytku, oraz uwidocznić ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach. Zwłaszcza na wystawach sklepowych winny być ceny bezwarunkowo uwidocznione na wszystkich wystawionych przedmiotach. Nadto przypomina Magistrat obowiązek posiadania faktur handlowych, które należy okazać na żądanie władz.

Wreszcie zaznacza się, że uwidacznianie cen w złotych polskich oraz w innych obcych walutach jest niedopuszczalne. — Niestosujący się do powyższego zarządzenia karani będą bezwzględnie karą aresztu do 3 miesięcy, a nadto nałożoną zostanie na nich grzywna do 1,000.000 Mk.

CENA POLĘDWICY PIECZONEJ. W związku z podaną wczoraj notatką w dziennikach krakowskich donosimy, że ustalona ostatnio na polędwicę kwota 32.000 Mk. za 1 kg., odnosi się do polędwicy pieczonej w zakładach masarskich, a nie do polędwicy, sprzedawanej w jatkach.

CO I KOMU WCZORAJ SKRADZIONO? Wczoraj popołudniu skradziono J. Kobiałkiewiczowej na ul. Florjańskiej z torebki portfel z kwotą 400 tysięcy marek.

Wczoraj popołudniu skradziono J. Stankiewiczowi ze strychu w domu przy ul. Karmelickiej 31 bieliznę wartości 500.000 Mk.

Tego samego dnia wieczorem skradziono Róży Kellem ze spiżarki na kurytarzu w domu przy ul. Zielonej 3, kilka flaszek soku borówczanego, wiśniaku, spirytusu, kilka słoji konfitur, 10 kg. smalcu łącznej wartości około 2,000.000 Mk.

UJĘCIE ZBIEGA Z DOMU KARNEGO. Aresztowano Jana Malika lat 28, rodem z Beszcza, który dnia 26 maja br. zbiegł z domu więziennego w Koronowie, gdzie odbywał karę 6-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży.

MYDŁO „JELEŃ" marki „Schicht" jest nietylko najlepsze, ale wskutek swej wydajności także i najtańszem mydłem domowem. Pod względem dobroci nie dorównuje mu żadne inne mydło.

BIELSKO. — Egzamin dojrzałości w państwowej szkole przemysłowej. Dnia 21 bm. zakończyły się egzaminy dojrzałości na polskich oddziałach państw. szkoły przemysł. w Bielsku. Z 15 absolwentów IV. roku oddziału mechaniczno-technicznego dopuszczono do egzaminu 12 absolwentów, którzy też uzyskali świadectwo dojrzałości: Bielenin Stanisław z odzn., Chrapkiewicz Józef z odzn., Ciurka Jan z odzn., Dudek Franciszek z odzn., Hareżlak Jan, Jarosz Władysław z odzn., Kaszper Gustaw, Mamczarczyk Józef, Pacyga Władysław, Pieczka Franciszek, Stryczek Józef, Stryczek Leon z odzn.

P. T. Prenumeratorów

prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc lipiec w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Przyjazd rumuńskiej pary królewskiej do Krakowa.

Wedle ustalonego programu dnia 27 bm. przyjeżdża do Krakowa Rumuńska Para Królewska wraz z towarzyszącymi jej Prezydentem Ministrów Bratianu, ministrem spraw zagranicznych Duca, ministrem dworu królewskiego Misu, wielką ochmistrzynią dworu p. Mavrodi, marszałkiem dworu królewskiego generałem Angelescu, generałem Rozwadowskim, b. ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, pułkownikiem Przeździeckim, oraz dalszem otoczeniem w liczbie około 30 osób.

Po uroczystym wjeździe przez Barbakan do miasta zwiedzą Królestwo Rumuńscy Kościół N. P. Marji, Katedrę na Wawelu, Groby Królewskie i Zamek, skąd udadzą się wprost do salin wielickich.

Po śniadaniu u PP. Wojewodów Gałeckich opuszczą Królestwo Rumuńscy Kraków.

KTO CHCE POWITAĆ KRÓLEWSKĄ PARĘ RUMUŃSKĄ? Magistrat krak. zawiadamia, że osoby, chcące wziąć udział w powitaniu rumuńskiej pary królewskiej na dworcu kolejowym i w Barbakanie, winne zgłosić swe uczestnictwo pisemnie w Sekretarjacie prezydjalnym Magistratu na ręce sekretarza p. Strasika z podaniem imienia i nazwiska, zatrudnienia oraz miejsca zamieszkania. Magistrat przedstawi zgłoszenia odpowiednim władzom, które zadecydują o udzieleniu zezwolenia. Termin odbioru zezwoleń ogłosi Magistrat w swoim czasie.

Pierwszy w Polsce konkurs wytrzymałości w tańcu!

Przeszło 8 godzin tańczono shimmy.

Warszawa 22 czerwca.

Onegdaj na dancingu „Qui pro quo" w Warszawie rozegrano pierwszy konkurs wytrzymałości w tańcu.

O godzinie 12 przy dźwiękach orkiestry 8 par konkurentów rozpoczęło shimmy, które ostatni zakończył o godzinie 8.24 rano t. zn. po ośmiu godzinach tańca p. A. Dymsza, mający za partnerkę p. Fr. Kozłowską.

Wytrzymałość i zapał godny zazdrości!

P. T. Komisentów

Sprzedających „Gońca Krakowskiego" prosimy o natychmiastowe wpłacenie należytości za miesiąc czerwiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Kredyt dla drobnego przemysłu i rzemiosła

Pół miljarda kredytu. — Jak należy wnosić podania o przyznanie kredytu. — Kredyt wydawany będzie na 3 miesiące.

Min. Przem. i Handlu zwróciło się do P. K. O. z propozycją zorganizowania akcji kredytowej dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Komitet dyrekcyjny przeznaczył na ten cel do dyspozycji prezydjum P. K. O. kwotę pół miljarda marek.

O kredyt występować mogą rzemieślnicy i drobni przemysłowcy za pośrednictwem Min. Przem. i Handlu, względnie wydziałów przemysłowych przy województwach. Wnoszone podania winny być składane na specjalnych formularzach, które dla ułatwienia urzędy te wydawać będą. Każde podanie musi posiadać gwarancję handlową na mający być pobrany kredyt.

Kredyt ten wydawany jest na przeciąg 3 miesięcy za potrąceniem 14 proc. w stosunku rocznym bez jakichkolwiek innych dodatkowych pozycji.

W Krakowie będzie udzielał takich gwarancji Bank Spółdzielczy dla rzemieślników, kupców i przemysłowców.

Rada dewizowa powstaje w Krakowie.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 19 bm. odebrało wszystkim bankom prawa dewizowe, nie zawierało jednak szczegółowych i dokładnych instrukcji, w jaki sposób banki mają likwidować interesy dewizowe i walutowe. **Wobec tego odbyło się w dniu 20 bm. zebranie banków krakowskich,** które postanowiło wysłać do Warszawy delegatów celem wyjaśnienia szeregu zawikłanych kwestji. Delegaci w osobach pp. Artura Cichockiego i Dra Zopotha udali się natychmiast do Warszawy i wzięli udział w konferencji banków, która odbyła się w Ministerstwie Skarbu dnia 21 bm. Ta konferencja nie dała jednak żadnych pozytywnych rezultatów. Za inicjatywą delegatów krakowskich banków udzielił generalny delegat Ministerstwa Skarbu dla kontroli banków krakowskiemu delegatowi dla spraw walutowych prawa stworzenia Rady dewizowej, w której skład wchodziliby: delegat Ministerstwa Skarbu jako przewodniczący, reprezentant P. K. K. P. oraz trzech dyrektorów banków. **Rada ta ma za zadanie rozstrzyganie zawiłych spraw, połączonych z likwidacją interesów dewizowych przez banki, a nie przesądzonych instrukcjami Ministerstwa Skarbu.**

Delegat Ministerstwa Skarbu powołał do Rdy dewizowej na członków pp. Dyr. **Bieżeńskiego, Dyr. Artura Cichockiego, Dyr. Alberta Ungara,** zaś na zastępców pp. Dyr. Wilińskiego, radcę Wohla i Dra Miksiewicza. Rada dewizowa ukonstytuowała się wczoraj przed południem i rozpoczęła swe czynności.

Zaznaczyć należy, że Rada dewizowa nie ma nic wspólnego ze sprawą przydziału walut **czy dewiz, lecz tylko wydawać będzie dyrektywy bankom w kwestjach likwidacji interesów dewizowych.**

Krajowe rynki towarowe.

CUKIER.

Kraków. Związek cukrowników ustalił, w związku z podwyżką państwowego podatku o 1800 na kg. nowe ceny cukru. **Cena cukru nowego kontyngentu, niezupełnie rafinowanego wynosić będzie 50 złp. za 100 kg. i 80 złp. za 100 kg. cukru rafinowanego.**

DRZEWO.

Warszawa. Obecny stan na rynku drzewnym **charakteryzuje zupełne wstrzymanie się od tranzakcji,** żadne ceny nie są notowane. Kupcy wyczekują wyjaśnienia sytuacji walutowej.

NAFTA I PRZETWORY.

Lwów. Ceny ustalone przez Dyr. Państw. Zakł. Naftowych, loco skład Lwów za 1 kg.: benzyna samochodowa lekka 12.600, — ciężka 10.600, benzyna lakowa 5.900, nafta rafinowana 3.600, olej gazowy 2.000, — maszynowy 4.400—5.300—6.000, cylindrowy 4.900, — samochodowy 8.900, parafina 7.800, świece 9.700, smar Tovette'a 7.400.

Lwów. Cenę ropy ustalono na 140 dolarów za wagon. Ostatnie tranzakcje 13 1/2, 14, 14 i pół milj. za wagon. Na rynku bruttowym lekka zwyżka, pozostająca jednak znacznie w tyle, w porównaniu ze zwyżką cen ropy. Płacono 17 b. m. za 1/32 w miljon. Mkp.: Sofja 36, Silva Plana 25, Brugger Conrad 18, Monte Carlo Oil Spring 14, Photogen 13, Gottfried 13, Sieghardt 7, Union Limanowa 8.5, Józef 8. Horodyszcze Galicja 7.5, Pontresina Galicja 11, Pontresina British 2, Berta 2.3, Wulkan Mary Padua 13.

SKÓRY.

Lwów. Z powodu zamknięcia giełdy, **ceny skór utrzymują się zwyżkowo.**

Warszawa. Tranzakcje na rynku skór wyrobionych, z powodu niemożności określenia cen, nie dochodzą do skutku. Pewne partje towaru fabryki sprzedawały, powodowane koniecznością uzyskania gotówki. Ceny były o przeszło 60 proc. wyższe od cen zeszłego tygodnia.

ZIEMIOPŁODY.

Lwów. Giełda licznie odwiedzana, ogólny obrót około 80 ton. Tranzakcje żytem, owsem, sporadyczne jęczmieniem browarowym. Poza tem zastój, tendencja utrzymana, usposobienie słabe. Notowano w tys. Mkp.: żyto małopolskie 180—185, jęczmień browarowy przemiałowy 180—190, owies małopolski 195—205.

Gdańsk. W tys. Mkn. za 50 kg. Pszenica 120—155, żyto 108—112, jęczmień 90—100, owies 120—140, groch mały 140—190, Victoria 220—240, otręby żytnie 65, pszenne 65 za towar pomorski.

Gdańsk. W tys. Mkn. za 50 kg.: Pszenica 120—155, żyto 108—112, jęczmień 90—110, owies 120—140, groch mały 140—190, Victoria 200—240, ospa żytnia i pszenna 65. **Tendencja chwiejna.**

Warszawa. Dokonane tranzakcje (w nawiasach ilość ton), w tys Mkp. Franco st. załad. żyto pozn. 117 f. (40) 195, — pomorskie 117 f. (55) 200—190—195, owies pozn. jednolity (10) 195, — pomorski (20) 180—185; franco wagon Warszawa: otręby żytnie (15) 90. **Tendencja zniżkowa, obroty średnie.**

GIEŁDA.

Kraków (PAT.).

Akcje. Podane cyfry w tysiącach marek polskich. **Tohan** (PTH.) 20—27 tr. 23—25; **Impex** 1,5—2,5 tr. 1,65—1,8; **Pharma** 67 do 75 tr. 68—70; Polski Glob 3—4 tr. 3.8—3.95; Żegluga polska 6—7 tr. 7; Zieleniewski 480—530 tr. 530; H. Cegielski 75—85 tr. 75—82; Parowozy 190—220 tr. 200—210; Trzebinia maszyny 75—85 tr. 80—82; Górka cement 625—675 tr. 640—665; Sierszańskie zakłady górnicze 340—380 tr. 350—370; Tepege 160 do 180 tr. 160—170; Polska nafta 50—60 tr. 57—60; **Pokucie** 35—40 tr. 37—39; Ojkos 190—220 tr. 200; Krakus 65—75 tr. 69—70; Chodorów 280—320 tr. 280—320; Ćmielów 85—105 tr. 97—100; Elektrownia Siersza 30 do 40 tr. 35—38; Polski bank przemysłowy 22—30 tr. 24—26,5; Bank małopolski 20—28 tr. 22—26; Ziemski bank kredytowy 22—29; tr. 23—25; Bank komercjalny w Warszawie 8—12 tr. 11.

Kraków (PAT).

P. K. K. P. notowała następujące kursa walut: dolary (grubsze) 100.000; 1 lub 2 dolarówki 99.000; marki niemieckie 0.65; funty 461.900; franki francuskie 6.230, franki belgijskie 5.310; franki szwajcarskie 17.910; liry włoskie 4.560; korony austr. 1.30—1.23; guldeny holenderskie 39.200; korony czeskie 2.950 korony norweskie 16.620; korony duńskie 17.930; bony złotowe 20.000.

Tendencja nieustalona.

Kraków. (PAT)

Giełda zbożowa. Owies 217.000—220.000; tendencja zwyżkowa.

Warszawa (PAT.).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 100.000—101.000, kupno 99.000; franki francuskie 6210, marki niemieckie 0.73.

Czeki. Belgja 5215, sprzedaż 5265, kupno 5165; Berlin 0.73 sprzedaż 0.74—0.72; Gdańsk 0.73, sprzedaż 0.74 kupno 0.72; Holandja 39600 do 38800; Londyn 461750, sprzedaż 466350, kupno 457150; Nowy Jork 100.000 sprzedaż 11000—99000; Nowy Jork drobne sprzedaż 10500 kupno 98500; Paryż 6210, sprzedaż 6270, kupno 6150; Praga 3110; Szwajcarja 18130—17770; Wiedeń 1.42 sprzedaż 1.43 1/2, kupno 1.40 1/2; Włochy 4560.

Papiery lokacyjne. Miljonówka 1725; 4% tow. kred. ziemskie za loco fubli 4300—4100; 5% miasta Warszawy 350—320.

Warszawa. (PAT).

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 330 do 360. Bank handlowy Warszawa 450—500—485. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 130—145—140. Bank kredytowy Warszawa 88—100. Bank przemysłowy Lwów 23—22. Bank zjednoczenia ziem. pol. 85. Bank zachodni 500—490—525. Bank zw. sp. zar. 185—180. Pol. Bank handl. Poznań 170—175. Bank zw. ziemian 37—30—35. Sole potasowe 360—425—400. Puls 360—350—355. Wildt 31—35 do 34. Częstocice 1.250.000—1.400.000. Cukier Warszawa 1.650.000 — 2.000.000 — 1.850.000. Firley 82 1/2—85, V em. 73. Drzewny przemysł 20 1/2—20. Cegielski 74—81—75 1/2. Modrzejów 280—340—300. Orthwein 45—49. Rudzki 155—165. Ursus I em. 260, II em. 115—130. Parowozy 185—195—185. Zawiercie 12.250000 do 14.000.000—13.000.000. Hurt 28. Żegluga 31—30—30 1/2. Elektryczność 395—405. Spirytus 260—265. Polska nafta 51—54. Lenartowicz 25—27—25 1/2. Siła i Światło 98—100—99. Ćmielów 85—83. Norblin 110—95. Tow. zachodnie 23—22. Pol. tow. elektr. 40—42—41. Belpol 25—24—24 1/2, Cerata 200—205. Kijewski 170—155—165. Czersk 220—240. Gosławice 330—370. Michałów 170—200—180. Łazy 33—36—35. Węgiel 350—375—365. Lilpop 110—127. Ostrowiec 465—495—480, V. em. 440—470. Ron Zieliński 92—85. Starachowice 290—322 1/2. Pocisk 77 1/2—87 1/2. Zieleniewski 450—425—440. Żyrardów 12 miljonów do 11.350.000—12.500.000. Jabłkowscy 25—28—26. Polbal 20—20 1/2. Haberbusch 200—190—195. Majewski 200—275—320. Nobel 175—160—165. Pustelnik 86—90—87 1/2. Chodorów 300—340. Spiess 80—92 1/2—90. Trzebinia 72.

Wiedeń. (PAT).

Dewizy. Amsterdam 27800. Zagrzeb i Belgrad 809. Berlin 0.50 1/2. Bruksela 3694. Budapeszt 755. Bukareszt 344. Chrystiania 11585. Kopenhaga 12485. Londyn 327500. Madryt 3181. Nowy York 70985. Paryż 2127. Sofja 914. Sztokholm 18580. Warszawa 0.73—0.77. Zurych 12795. Dolary 70650. Belgijskie 3635. Bułgarskie 893. Duńskie 12340. Marka niemiecka 0.49 1/2. Angielskie 325800. Francuskie 4290. Holenderskie 27660. Włoskie 3147 1/2. Jugosłowiańskie 800. Norweskie 11450. Polskie 0.66—0.74. Rumuńskie 354. Szwedzkie 18370. Szwajcarskie 12640. Hiszpańskie 10210. Czeskie 2110. Węgierskie 620.

Berlin. (PAT).

Końcowe kursa dewiz. Bruksela 7132. Chrystianja 22543 1/2. Kopenhaga 24388 1/2. Sztokholm 36059 1/2. Włochy 6144 1/2. Londyn 026430. Nowy York 135660. Paryż 8354. Szwajcarja 24339. Hiszpanja 20074 1/2. Japonja 65336. Rio de Janeiro 13945. Wiedeń 19351. Praga 4084 1/2. Budapeszt 1556. Sofja 1745 1/2. Belgrad 1546.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0041; Holandja 318.40; Nowy Jork 557; Londyn 25.72; Paryż 34.40; Medjolan 16.70; Budapeszt 0,06 1/2; Bukareszt 2.75; Belgrad 6.35; Sofia 7.15; Warszawa 0.0055; Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.0078 1/2.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Banku Spółdzielczego dla rękodzieła, przemysłu, handlu i rolnictwa w Krakowie
Stow. zar. z ogr. por.

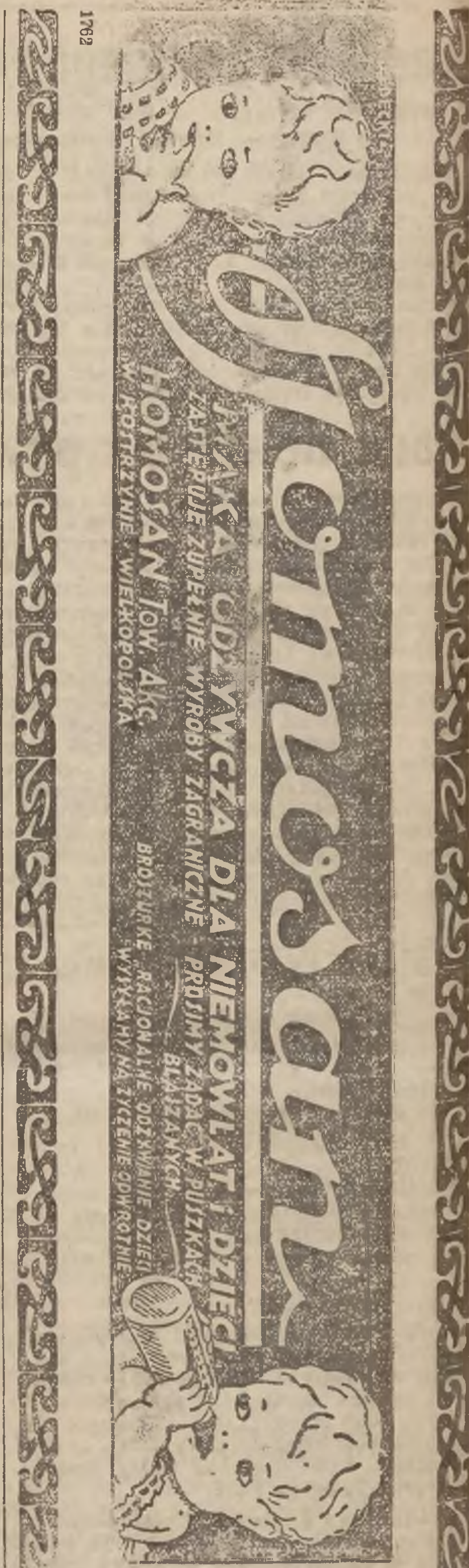
odbędzie się w dniu 2 lipca b. r. (poniedziałek) o godz. 7. wieczór w lokalu Banku przy ul. św. Marka 8-II p.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego W. Zebrania.
2) Sprawozdanie Dyrekcji za I półrocze r. 1923.
3) Wybór Rady Nadzorczej i Komisyi rewizyjnej.
4) Wnioski.

Kraków, dnia 23 czerwca 1923 r.

Dr. Paweł Berski.
Prezes Rady Nadzorczej.



1762

Zawiadomienie

Gdy od marca br. podniosły się znów wszystkie wydatki z ruchem fabryki połączone, oraz na świadczenia dla personalu, — zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu dnia 19 czerwca 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu szóstego 1923 r., bez względu na termin odczytywania gazomierzy na

Mp. 2.500·— za 1 m³

Należytości te będą inkasowane od 1-go lipca b. r.

Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza by Ci P. T. odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyr. Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po 2.500·— Mp. za 1 m³.

1854

Ogłoszenie

Wskutek podwyżki kosztów produkcji wywołanej dewaluacją marki polskiej, ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 19 b. m. na okres VI następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp. 4.000·—	za 1 kwt
Lokale	„ 6.000·—	„ 1 „
Motory	„ 2.800·—	„ 1 „

Kraków dnia 20 czerwca 1923.

1853

Elektrownia Miejska.
w Krakowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.